Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 40 (740) ROK IV — WARSZAWA — SOBOTA 10 LUTEGO 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Zadania organizacji partyjnych w akcji siewów wiosennych

Należyte przygotowanie i zwycięskie przeprowadzenie wiosennych siewów drugiego roku sześciolatki w milionach chłopskich gospodarstw. w przeszło 2.300 spółdzielniach produkcyjnych oraz w licznych majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych ma nie tylko poważne znaczenie gospodarcze, ale jest równocześnie akcją o doniosłym znaczeniu politycznym.

Dlatego też podstawowym zadaniem organizacji partyjnych w walce o szybkie i sprawne przeprowadzenie tegorocznych wiosennych siewów jest maksymalne podniesienie świadomości i aktywności małorolnych i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych w realizacji zadań tej ważnej akcji. Ich zadaniem jest należyte zorganizowanie na tym odcinku współpracy z ZSL, zaktywizowanie rad narodowych i organizacji masowych działających na wsi.

W pracy uświadamiającej na wsi bardzo ważną rolę powinny odegrać ogólne zebrania gromadzkie, na których chłopi zapoznając się z zadaniami planowymi dla gromady mogą podejmować konkretne zobowiazania.

Jak uczy nas doświadczenie wiosennej i jesiennej akcji siewnej w ubiegłym roku, zebrania te dotychczas nie zawsze spełniały swe przeznaczenie, nie zawsze uświadamiały chłopa o korzyściach, jakie daje państwu i bezpośrednio jemu samemu przystosowanie zasiewów we własnym gospodarstwie do wymogów planu, nie zawsze zmobilizowały go dostatecznie do walki o wykonanie zadań planowych.

W ubiegłym roku np. w licznych gromadach woj. kieleckiego gromadzkie zebrania w sprawie jesiennych siewów nie dały początkowo rezultatów. Chłopi albo nie przyszli na zebranie, albo też nie podjęli koniecznych dla wypełnienia planu zobowiazań.

Okazało się, że komitety powiatowe, gminne i podstawowe organizacje partyjne w licznych gromadach początkowo zlekceważyły swe obowiązki, nie potrafiły zmobilizować gromady do zadań jesiennej akcji siewnej. Aktywiści partyjni referujący cele i zadania jesiennej akcji siewnej przyjeżdżali na zebrania nieprzygotowani. Bardzo często sami nie zdawali sobie sprawy z tego, jak ma wyglądać plan danej gromady.

Był wypadek, że namawiano chłopów, aby uprawiali buraki cukrowe na lotnych piaskach. Często się zdarzało, że na zebraniu w sprawie akcji siewnej omawiano kilka, a nawet kilkanaście spraw. Rezultat zaś był taki, że zagadnienie siewów ginęło w powodzi innych, mniej ważnych w tym okresie, lokalnych spraw, Dopiero interwencja wyższych instancji partyjnych przyczyniła się do ożywienia pracy kieleckich organizacji partyjnych. Powtórne zebrania, należycie już przygotowane, przyniosły zupełnie pozytywne rezultaty.

Brak było w ubiegłym roku szerokiej i śmiałej dyskusji w wielu gromadach. A przecież właśnie dobra dyskusja, wyczerpująca zagadnienie planu siewów w gromadach, oświetlająca wszechstronnie korzyści planowej gospodarki dla Polski Ludowej i samego chłopa dała rezultaty w licznych wsiach.

Z doświadczeń ubiegłego roku trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski. Sumienne opracowanie planu kampanii wiosennej akcji siewnej powinno być obecnie jednym z najpilniejszych zadań w terenie. Bojowym zaś hasłem organizacji partyjnych w bieżącym roku winno być doprowadzenie planu państwowego do gromady.

Ważnym zadaniem na odcinku gromady będzie wzorowe zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej. W tym celu należy nie tylko dopilnować, aby gminne rady narodowe opracowały dokładne i ścisłe terminarze prac, ale aby wspólnie z ZSCh ściśle ich przestrzegały.

Organizacje partyjne powinny też zainicjować zebrania tych mało i średniorolnych chłopów, którzy nie mają własnej siły pociągowej i opracować dla nich taki terminarz prac w polu, by siewy były u nich wykonane w należytym czasie, a nie dopiero wtedy, kiedy zasieją bogacze. Należy również czuwać, aby ściśle przestrzegano wysokości opłat za świadczenia w pomocy sąsiedzkiej.

Dobre przygotowanie do akcji siewnej spółdzielczych ośrodków maszynowych, zaktywizowanie komitetów członkowskich, które dopilnują słusznego klasowo podziału usług, w poważnym stopniu realizowanie pomocy sąsiedzkiej, ograniczą możliwość uprawiania wyzysku przez kułaków.

W sklepach gminnych spółdzielni komitety członkowskie będą czuwały nad właściwym klasowo rozdziałem ziarna siewnego, nawozów sztucznych i kredytów na siewy.

Istotnym i ważnym, a dotychczas nie docenianym, orężem w walce klasowej, który obecnie należy w pełni wykorzystać, jest kontraktacja.

W ubiegłym roku, w toku kontraktacji, aparat kontraktujący a także organizacje partyjne na wsi nie robiły dostatecznych wysiłków, by umowy kontraktacyjne szeroko obejmowały mało i średniorolnych chłopów. Często wielka część kontraktów zawierana była z kułakami. W roku bieżącym trzeba dążyć do wciągnięcia do kontraktów jak największej ilości gospodarstw mało i średniorolnych.

Na zwołanych w sprawie wiosennej akcji siewnej zebraniach podstawowych organizacji partyjnych należy szczegółowo omówić plan akcji uświadamiającej oraz wyznaczyć aktywistów partyjnych, którzy wezmą udział w zebraniach aktywu gromadzkiego poprzedzającego ogólne zebranie chłopów. Zadaniem ich będzie zaznajomić aktyw gromadzki z ogólnymi celami i zadaniami planu i szczegółowo omówić jego realność i wskazać na możliwości zwiększania zadań planu.

Ważnym czynnikiem mobilizującym do tych zadań będzie inicjowanie i podejmowanie zobowiązań np. zwiększania areału pszenicy lub roślin technicznych, stosowanie wysokiej agrotechniki w swym gospodarstwie, a w szczególności stosowanie siewu rzędowego. Do nich wreszcie należeć będzie bardzo ważne zadanie doprowadzenia do końca walki z odłogami. W wypadku uchylania się bogaczy wiejskich od podejmowania zobowiązań lub złośliwego pozostawiania ziemi ugorem, trzeba zmobilizować mało i średniorolnych do zespołowej likwidacji ugorów, w oparciu o dekret o likwidacji odłogów.

Znacznie zwiększyły się w tegorocznej akcji siewnej zadania PGR, POM oraz spółdzielni produkcyjnych. Sprawne i terminowe ich wykonanie wymaga o wiele większej pracy praktycznej, gospodarczej i organizacyjnej.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych do czołowych zadań organizacji partyjnych należeć będzie przede wszystkim doprowadzenie wbrew oporom biurokratycznych elementów z administracji zespołów i majątków do konsekwentnego stosowania norm akordowych na wszystkich odcinkach pracy. Należy uświadomić załogi, że wprowadzenie norm jest dźwignią współzawodnictwa i podstawowym czynnikiem podniesienia dyscypliny i wydajności pracy, a co za tym idzie dobrobytu robotników rolnych.

We wszystkich zespołach i majątkach powinny być zwołane narady wytwórcze w sprawie rozpracowania planu wiosennych prac w polu na poszczególne brygady.

Przed dużo większymi zadaniami niż w ub. r. staną do wiosennej akcji siewnej POM-y, które muszą obsłużyć ponad 2.300 spółdzielni produkcyjnych.

Zadania organizacji partyjnych począwszy od dopilnowania należytego i terminowego zawarcia umów ze spółdzielniami produkcyjnymi, poprzez czuwanie nad przeprowadzeniem na czas remontów parku maszynowego i zorganizowanie ruchomych warsztatów naprawczych, do przygotowania wspólnych narad brygad traktorowych POM z brygadami polowymi spółdzielni produkcyjnych są tu szczególnie odpowiedzialne.

Po raz pierwszy w tym roku w czasie siewów będą już działać Wydziały Polityczne POM-ów. Ich praca winna być wielką dźwignią politycznego i organizacyjnego umacniania się spółdzielni produkcyjnych, winna być ważnym czynnikiem w sprawnym dokonaniu zasiewów.

Wiele spółdzielni produkcyjnych w tym roku przeprowadzi swój pierwszy wspólny siew. Nakłada to na organizacje partyjne wszystkich szczebli zadania szczególnej doniosłości. Organizacje partyjne muszą bowiem przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję mobilizacyjną dla dokonania przez członków spółdzielni wkładów inwentarzowych, szczególnie siły pociągowej, zebrania funduszu siewnego i paszowego, wprowadzenia w licznych nowych spółdzielniach dniówek obrachunkowych.

Organizacje partyjne mobilizując mało i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych do walki o sprawne i szybkie przeprowadzenie wiosennych prac w polu, pomagając w wykonaniu zwiększonych zadań PGR-om, POM-om i spółdzielniom produkcyjnym i kontrolując to wykonanie, kierować będą walką o dobre przygotowanie i zwycięskie zakończenie siewów wiosennych.

Załoga fabryki samochodów osobowych na Żeraniu przyspieszy o blisko dwa miesiące uruchomienie pierwszej hali produkcyjnej

Współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady sprzętu technicznego objęło już wszystkie przedsiębiorstwa budowlane Nowej Huty

(d) Tysiączne rzesze robotników całego kraju coraz szerzej korzystają z wielkich możliwości wzmożenia swego udziału w realizacji Planu 6-letniego, jakie stwarza współzawodnictwo socjalistyczne. Z inicjatywy przodujących ludzi klasy robotniczej, podejmowane są przez całe załogi cenne nowe formy współzawodnictwa w wyniku których wzrasta wydajność pracy na budowach i w fabrykach.

Ostatnio w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, odbyło się zebranie załogi, na którym omówiono plan uruchomienia fabryki. Plan inwestycyjny przewidywał uruchomienie jednej z hal produkcyjnych w końcu grudnia br.

Załoga po przeanalizowaniu swoich możliwości podjęła się przygotować do uruchomienia pierwszą halę produkcyjną już w 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, tj. blisko na dwa miesiące przed terminem.

Realizacja zamierzeń załogi będzie możliwa dzięki wzrostowi wydajności pracy, który uzyska się przez częstą kontrolę norm warsztatowych oraz dzięki skierowaniu młodych robotników do odpowiedzialniejszych działów produkcyjnych.

O maksymalne wykorzystanie sprzętu technicznego

W Nowej Hucie żywiołowo rozwija się współzawodnictwo o maksymalne wykorzystanie sprzętu zainicjowane przez Tadeusza Króla, operatora z Głównej bazy sprzętu budowlanego.

Współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady sprzętu technicznego objęło już wszystkie przedsiębiorstwa budowlane huty - giganta. W tych dniach zobowiązanie produkcyjne podjęła m. in. 14-osobowa, ZMP-owska brygada Edwarda Krejczy, obsługująca betoniarki transportery, ciągniki torowe i wyciągi budowlane „Przystępując do współzawodnictwa o jak najlepsze wykorzystanie mechanicznego sprzętu budowlanego — czytamy w uchwale tej brygady — uważamy, że ta nowa forma socjalistycznego współzawodnictwa pracy przyspieszy wykonanie stojących przed nami wspaniałych zadań produkcyjnych. Przez zwiększenie kwalifikacji zawodowych operatorów i mechaników, przez maksymalne wykorzystanie sprzętu podniesiemy wydajność swej pracy".

O wykonaniu swego zobowiązania zameldowała już brygada ZMP-owca Zdzisława Rogusza, pracująca na kopaczce typu „Staliniec". Zdzisław Rogusz przepracował na swej kopaczce 1.000 godzin bez remontu maszyny i wraz ze swym pomocnikiem Złotkowskim wykonywał stale 180 proc. normy. Obaj podjęli nowe zobowiązania produkcyjne.

Sukcesy pracowników przemysłu skórzanego

Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Skórzanego, dokonał podsumowania wyników pierwszego etapu współzawodnictwa, opartego na zobowiązaniach, w którym brało udział około 70 proc. robotników przemysłu skórzanego.

Nowy rodzaj współzawodnictwa przyniósł gospodarce narodowej znaczne korzyści, wyrażające się przede wszystkim podniesieniem wydajności pracy, polepszeniem jakości produkcji i zwiększeniem oszczędności. Przemysł obuwniczy wykonał plan kwartalny w 105,8 proc.

W Południowych Zakładach Obuwia w Chełmku — jednej z największych w kraju fabryk tego typu — w pierwszym etapie współzawodnictwa wydajność pracy była o 12,26 proc. wyższa niż w poprzednim kwartale. Doprowadzenie planów produkcyjnych do wszystkich stanowisk roboczych i zaznajomienie każdego robotnika z konkretnymi zadaniami dziennymi przyczyniło się również do wykrycia poważnych rezerw produkcyjnych. Analizując przed powzięciem zobowiązań możliwości wytwórcze swego zakładu, załoga Garbarni Nr 1 w Gnieźnie wystąpiła o podniesienie o 10 proc. planu produkcyjnego bez zwiększenia liczby zatrudnionych.

Kobieta — zwrotniczy

Dzięki szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej coraz więcej kobiet pracuje w zawodach dawniej dostępnych tylko dla mężczyzn. Na dworcu kolejowym Warszawa-Śródmieście pracują same kobiety. Pełnią one wszystkie funkcje począwszy od pracy w kasach biletowych do stanowiska dyżurnego ruchu, zwrotniczych itd. Na zdjęciu kobieta-zwrotniczy Władysława Stankiewicz.

Foto WAF

Czechosłowacja popiera całkowicie propozycje rządu ZSRR w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw

Noty rządu czechosłowackiego do USA, Wielkiej Brytanii i Francji

(f) PRAGA (PAP). Rząd czechosłowacki wystosował noty identycznej treści do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji — w sprawie Niemiec.

Nota podkreśla zaniepokojenie rządu czechosłowackiego z powodu polityki mocarstw zachodnich w Niemczech. Wskrzeszanie grup nazistowskich i neonazistowskich w Niemczech zachodnich — stwierdza nota — jest konsekwencją agresywnej polityki mocarstw zachodnich, które przystąpiły już otwarcie do militaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowy ich potencjału wojennego. Bezpieczeństwo Czechosłowacji zależy od unicestwienia wszystkich możliwości agresji niemieckiej. Naród czechosłowacki zdaje sobie sprawę z faktu, że nie tylko jego własne bezpieczeństwo jako sąsiada Niemiec lecz również bezpieczeństwo wszystkich narodów europejskich zależy od uregulowania sprawy Niemiec. Uregulowanie sprawy Niemiec jest warunkiem zapewnienia pokoju.

Naród czechosłowacki zdaje sobie w pełni sprawę z niebezpieczeństwa, wynikającego z pogwałcenia istniejących i obowiązujących układów czterostronnych. Mocarstwa zachodnie odbudowują niemiecki przemysł wojenny wbrew żywotnym interesom narodu niemieckiego. Wykorzystują one dla realizacji swych planów dawny aparat hitlerowski, koła militarystyczne i imperialistyczne, a nawet zbrodniarzy wojennych. Mocarstwa zachodnie podsycają nienawiść elementów, żądnych odwetu. Wskrzeszony w ten sposób imperializm niemiecki—stwierdza nota — nie zadowoli się rolą narzędzia w rękach obcych mocarstw, lecz pójdzie drogą swego poprzednika — hitleryzmu— będzie dążyć do użycia siły i gwałtu w swym własnym interesie.

Rząd czechosłowacki podkreśla, że sprawę Niemiec należy uregulować na podstawie współpracy czterech mocarstw.

Rząd czechosłowacki — czytamy dalej w nocie — jest przekonany, że ponowne nawiązanie tej współpracy jest możliwe i że można położyć kres obecnemu niebezpiecznemu rozwojowi sytuacji w Niemczech. Można to osiągnąć, jeżeli cztery mocarstwa spotkają się ożywione zdecydowaną wolą rozwiązania problemów niemieckich.

Dlatego też rząd czechosłowacki całkowicie popiera propozycję rządu ZSRR zwołania konferencji rady ministrów spraw zagranicznych i wzywa rząd Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji do udziału w tej konferencji. Rząd Czechosłowacji jest głęboko przekonany, że rozwiązanie sprawy Niemiec jest jednym z głównych warunków utrzymania pokoju na świecie.

Nadzwyczajne posiedzenie rządu czechosłowackiego

(a) PRAGA (PAP). — Dnia 7 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu czechosłowackiego. Komunikat wydany w tej sprawie stwierdza, że posiedzenie zwołane zostało w związku z doniosłością treści noty rządu radzieckiego do rządów Francji, USA i Anglii w kwestii zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie demilitaryzacji Niemiec oraz z uwagi na wyjątkowe znaczenie tego zagadnienia dla Czechosłowacji.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Vilem Siroky poinformował członków rządu o rozwoju kwestii niemieckiej w ostatnim czasie z punktu widzenia bezpieczeństwa Czechosłowacji i wagi tego zagadnienia dla utrzymania pokoju powszechnego. Rząd czechosłowacki zatwierdził przedstawiony przez ministra Siroky'ego tekst noty do rządów trzech państw zachodnich, precyzujący zasadnicze stanowisko rządu czechosłowackiego w kwestii niemieckiej w świetle ostatnich wydarzeń w Niemczech.

Walka przeciwko wskrzeszaniu Wehrmachtu i o zjednoczenie kraju obejmuje coraz szersze rzesze ludności w całych Niemczech

Adenauer wzywa Bundestag do odrzucenia apelu Izby Ludowej

(a) BERLIN (PAP). — Coraz szersze rzesze mieszkańców Trizonii wyrażają swoje poparcie dla apelu Izby Ludowej NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec. Przedstawiciele wszystkich warstw społecznych — robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca oraz drobni kupcy i przemysłowcy stwierdzają, że inicjatywa podjęta przez Izbę Ludową wyraża żywotne interesy narodu niemieckiego i odpowiada najgłębszym pragnieniom ogromnej większości Niemców.

List otwarty redakcji „Neues Deutschland"

Zespół redakcyjny centralnego organu SED — „Neues Deutschland" opublikował list otwarty do dziennikarzy zachodnio - niemieckich z wezwaniem do rozpoczęcia na łamach prasy w NRD i w Trizonii ogólnoniemieckiej dyskusji w sprawie środków i metod, jakie powinny być zastosowane w walce przeciwko remilitaryzacji Trizonii i o zjednoczenie Niemiec.

Prezydium Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych skierowało do zachodnio - niemieckich związków zawodowych pismo, w którym wzywa je do przeprowadzenia wspólnej narady w sprawie problemów ogólnoniemieckich.

Ludność Trizonii popiera propozycje Izby Ludowej

Na nadzwyczajnym posiedzeniu kierownictwa organizacji partyjnej SPD w Norymberdze wszyscy niemal funkcjonariusze partii socjaldemokratycznej, mimo nacisku czynionego bezpośrednio przez Schumachera, wypowiedzieli się za przyjęciem propozycji Izby Ludowej NRD i ostro skrytykowali stanowisko przywódców SPD w sprawie remilitaryzacji Trizonii.

Ponad 85 proc. załogi fabryki motocykli w Norymberdze podpisało apel domagający się natychmiastowego rozpoczęcia ogólno - niemieckich rokowań na podstawie apelu Izby Ludowej NRD.

Całkowite poparcie dla inicjatywy podjętej przez Izbę Ludową NRD zadeklarowali wszyscy członkowie rady zakładowej fabryki aluminium w Norymberdze. Pracownicy tych zakładów bez względu na przekonania polityczne wyrazili zdecydowaną wolę walki o zjednoczenie Niemiec.

Ukazujący się w Koburgu mieszczański dziennik „Neue Presse" wskazuje na fakt, że Amerykanie zamierzają wykorzystać młodzież niemiecką jako mięso armatnie i stwierdza, że jedyną perspektywę pokojowego rozwoju narodu niemieckiego wskazuje apel Izby Ludowej NRD.

Pismo robotników francuskich do metalowców NRD

(f) BERLIN (PAP). Metalowcy z St. Nazaire (Francja) przesłali do metalowców w Rostoku (NRD) pismo, w którym dają wyraz swej woli wspólnej walki w obronie pokoju.

Adenauer przeciw zjednoczeniu

(f) BERLIN (PAP). Kanclerz reżimu amerykańskiego w Trizonii Adenauer wygłosił przemówienie radiowe, w którym wezwał Bundestag (parlament Trizonii) do odrzucenia apelu Izby Ludowej w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Mówca oświadczył, że dążyć będzie nadal do przyśpieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich i do wcielenia ich do grupy uczestników agresywnego paktu atlantyckiego. Adenauer apelował do mocarstw zachodnich, by sprzeciwiły się propozycji zwołania konferencji Wielkiej Czwórki w sprawie Niemiec.

Zbrodniarz wojenny Meyer ma być dowódcą Wehrmachtu

(d) PRAGA (PAP). Agencja Telepress donosi z Toronto, iż rząd kanadyjski zamierza zwolnić z więzienia gen. hitlerowskiego Kurta Meyera, odpowiedzialnego za zamordowanie przeszło 150 żołnierzy kanadyjskich, w czasie II wojny światowej. Meyer skazany został początkowo na karę śmierci, lecz w wyniku presji kanadyjskich podżegaczy wojennych wyrok zamieniono na karę dożywotniego więzienia. Meyer ma otrzymać dowództwo nad jedną z armii nazistowskich, formowanych przez Eisenhowera.

(f) BERLIN (PAP). Do Niemiec zachodnich nieustannie przybywają transporty wojsk amerykańskich i angielskich.

Według oświadczenia b. generała hitlerowskiego Wilhelma Speidla (brata doradcy wojskowego Adenauera) byli generałowie Wehrmachtu jeszcze przed swoim zwolnieniem z więzienia w Landsberg brali aktywny udział w opracowaniu planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Wilhelm Speidel wraz z innymi zbrodniarzami wojennymi niedawno został wypuszczony na wolność przez Mac Cloy'a.

W procesie norymberskim Speidel skazany był na 20 lat więzienia za bestialski terror wobec narodu greckiego.

Francuskie władze okupacyjne w Niemczech zachodnich rozpoczęły odbudowę starych składów amunicji w Palatynacie. Prace te wykonywane są w przyśpieszonym tempie, dniem i nocą.

Na rozkaz władz amerykańskich organizowany jest obecnie w Bonn specjalny komitet, który będzie miał za zadanie zaopatrywanie przemysłu zbrojeniowego w surowce.

Francuska opinia w obronie granicy na Odrze i Nysie

(a) PARYŻ (PAP). W sali Mutualite w Paryżu odbyło się zebranie dyskusyjne zorganizowane przez Towarzystwo obrony granic na Odrze i Nysie. Przewodniczący Towarzystwa — Henri de Korab wyjaśnił rolę i cele Towarzystwa, podkreślając, że linia Odry i Nysy jest naturalną granicą Polski.

Mówca przypomniał słowa jednego z polityków francuskich po drugiej wojnie światowej, że wytyczenie granicy na Odrze i Nysie gwarantuje Europie pokój na tysiące lat.

(a) PARYŻ (PAP). Tygodnik „Parallele 50" zamieścił artykuł Gilberta Badia, podkreślający historyczne znaczenie podpisanego ostatnio aktu w sprawie wytyczenia w terenie ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Francuzi — pisze Badia — mogą sobie tylko gratulować z powodu osiągnięcia porozumienia w sprawie nowej granicy polsko-niemieckiej. Ta bowiem część Europy dostarczyła Hitlerowi pretekstu do rozpętania drugiej wojny światowej.

Dlatego też definitywne ustalenie granicy między Polską a Niemcami stanowi dla nas gwarancję pokoju.

W 60-lecie tow. Pietro Nenniego

Depesza Komitetu Centralnego PZPR

(f) Z okazji 60-ej rocznicy urodzin tow. Pietro Nenniego Sekretarza Generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał na Jego ręce następującą depeszę gratulacyjną:

„Drogi Towarzyszu i Przyjacielu!

W imieniu naszej Partii, w imieniu polskich mas pracujących, którym dobrze znane są Wasze zasługi jako wielkiego bojownika o pokój i socjalizm, przesyłamy Wam z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra włoskiego ruchu robotniczego, dla sprawy pokoju.

Życie Wasze jest przykładem poświęcenia i bezkompromisowej walki z faszyzmem i reakcją, obrony swobód obywatelskich i wartości ogólnoludzkich, niepodległości i suwerenności Waszej ojczyzny.

W wyniku Waszej niestrudzonej działalności Włoska Partia Socjalistyczna związana braterskim, nierozerwalnym sojuszem z Włoską Partią Komunistyczną, stała się doniosłą siłą w służbie postępu i demokracji.

Lud polski ceni wysoko Wasz wielki wkład do walki w obronie pokoju, której poświęcacie wszystkie Wasze siły i Wasz wybitny talent dla dobra i szczęścia narodów świata.

Życząc Wam raz jeszcze wszelkiej pomyślności, pozdrawiamy Was jak najserdeczniej".

Depesza Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(f) Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do Pietro Nenniego, wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju, z okazji 60 rocznicy jego urodzin depeszę treści następującej:

„Polski Komitet Obrońców Pokoju w imieniu wielomilionowych mas obrońców pokoju w naszym kraju, którym dobrze jest znane Wasze życie i Wasza działalność, przesyła Wam, wytrwałemu i niezmordowanemu bojownikowi o pokój, swe najserdeczniejsze życzenia z okazji 60-lecia Waszych urodzin.

Imię Wasze nierozerwalnie związane jest z walką mas pracujących Włoch przeciwko dyktaturze faszystowskiej, o demokrację, o wolność, o trwały pokój i braterskie współżycie między narodami.

Życzymy Wam wielu, wielu lat życia dla dobra mas pracujących Włoch i dalszej owocnej pracy dla sprawy pokoju na całym świecie".

Koreańska armia ludowa odparła wszystkie ataki agresorów w rejonie Suwon

(f) MOSKWA (PAP). — W czwartkowym przeglądzie wydarzeń wojennych w Korei „Litieraturnaja Gazieta" pisze m. in.:

Według doniesień korespondentów zagranicznych, na zachodnim odcinku frontu koreańskiego rozegrała się wielka bitwa. Wiadomo, że liczne ataki jednostek ósmej armii amerykańskiej w rejonie Suwonu, podejmowane pod osłoną lotnictwa i floty pozostały bezskuteczne i że hordy Mac Arthura musiały cofnąć się pod ciosami armii ludowej i ochotników chińskich. Obecnie Mac Arthur podjął w rejonie Suwonu skoncentrowane natarcie, rzucając do walki trzy wielkie kolumny czołgów, wspierane przez lotnictwo i okręty wojenne. Jednakże i to natarcie nie udało się.

Jak donosi agencja „Associated Press", dwie spośród trzech amerykańskich kolumn pancernych musiały cofnąć się na pozycje wyjściowe, a trzecia — oświadczył rzecznik sztabu ósmej armii — „znajduje się w drodze powrotnej". Korespondent agencji Reutera donosi, że Koreańczycy wspierani silnym ogniem artyleryjskim posunęli się naprzód na wszystkich odcinkach 64-kilometrowej linii frontu.

Walki o charakterze lokalnym trwają na środkowym odcinku frontu w rejonie Wondżu. Dochodzi tam często do starć na bagnety. Mimo silnego ognia artylerii i moździerzy — stwierdza korespondent Reutera — Koreańczyków nie udało się ruszyć z miejsca.

Nawiązując do obchodu trzeciej rocznicy istnienia Koreańskiej armii ludowej, „Litieraturnaja Gazieta" podkreśla, że armia ludowa Korei obchodzi swój chlubny jubileusz w uporczywych bitwach. Hartując się w codziennych walkach staje się ona coraz silniejsza.

Kim Ir-sen odznaczony orderem Sztandaru Państwa I klasy

(a) PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą: Za wyjątkowe zasługi wobec narodu koreańskiego w utworzeniu i umocnieniu armii ludowej, zmobilizowaniu wszystkich sił kraju do rozgromienia imperialistycznych agresorów amerykańskich i kliki zdrajców lisynmanowskich oraz za sukcesy wojenne, które przyczyniają się do odniesienia ostatecznego zwycięstwa w wyzwoleńczej wojnie narodowej, Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej odznaczyło wodza naczelnego armii ludowej Kim Ir-sena orderem Sztandaru Państwa I klasy.

Czołowi przodownicy pracy kandydują do Rad Najwyższych republik związkowych

(f) MOSKWA (PAP). — 18 bm. odbędą się wybory do Rad Najwyższych 10 republik związkowych: RFSRR, Kazachstanu, Gruzji, Azerbejdżanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Kirgizji, Tadżykistanu i Karelo-Fińskiej SRR. Dnia 25 bm. odbędą się wybory do Rad Najwyższych w pozostałych 6 republikach związkowych.

Kampania wyborcza we wszystkich republikach związkowych przebiega w atmosferze twórczego entuzjazmu narodu radzieckiego, który zwycięsko realizuje gigantyczny plan stalinowski przeobrażenia przyrody i walczy o zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie.

Nazwiska kandydatów na deputowanych i ich życiorysy świadczą, iż są to prawdziwi przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego. Do Rady Najwyższej RFSRR kandyduje m. in. z Moskwy i obwodu moskiewskiego znana inicjatorka współzawodnictwa o zespołową oszczędność socjalistyczną w zużyciu surowców — Lidia Korabielnikowa, wybitny inżynier-nowator, twórca naukowej metody rozpowszechnienia stachanowskich metod pracy — F. Kowalow, pionierzy współzawodnictwa o wysoką kulturę produkcji, majster kombinatu „Trechgornaja Manufaktura", laureat Nagrody Stalinowskiej — W. Woroszyn i robotnica kupawińskiej fabryki tekstylnej, laureatka Nagrody Stalinowskiej — M. Rożniewa, znakomity pisarz — K. Fiedin, sławna śpiewaczka — W. Dawidowa, Bohater Związku Radzieckiego, uczestnik szturmu na Berlin — K. Samsonow, członek Akademii Nauk ZSRR — Oparin i inni.

Pierwszy dzień obrad Komitetu Wykonawczego ŚFMD

(a) PRAGA (PAP). W pierwszym dniu obrad Komitetu Wykonawczego ŚFMD zasadniczy referat wygłosił przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Enrico Berlinguer. Po scharakteryzowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej, Berlinguer podkreślił, że jednym z najważniejszych zadań ŚFMD i wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych jest jak najintensywniejsze popularyzowanie uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wzmożenie walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii, pogłębianie solidarności z narodami Korei i innych państw azjatyckich, walczącymi przeciwko imperialistycznym agresorom oraz spotęgowanie walki o demokratyczne i socjalne prawa młodzieży.

Każdy, kto pragnie pokoju musi wszystkimi siłami walczyć przeciw remilitaryzacji Trizonii

Rezolucja Rady SDFK

(f) BERLIN (PAP). — W środę zakończyła się sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, na której uchwalono rezolucję: o zadaniach SDFK w sprawie realizacji uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, o wzmocnieniu jedności międzynarodowego ruchu kobiecego i o rozszerzeniu ruchu w obronie pokoju. Ponieważ remilitaryzacja Niemiec zachodnich — stwierdza rezolucja — wyklucza możliwość utrzymania pokoju, SDFK ze szczególną siłą podkreśla, iż każdy kto pragnie pokoju musi wszystkimi siłami walczyć przeciwko remilitaryzacji.

Rezolucja wzywa wszystkie organizacje kobiece do wzmożenia przygotowań do Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W rezolucji o rozszerzeniu ruchu w obronie dzieci Rada Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet postanawia zorganizować w 1951 r. Międzynarodowy Dzień Obrony Dzieci pod hasłami zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny oraz redukcji budżetów wojennych.

Uchwała rządu bułgarskiego i KC KPB w sprawie rolniczych spółdzielni produkcyjnych

(f) SOFIA (PAP). Bułgarska agencja telegraficzna opublikowała uchwałę Rady Ministrów i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii w sprawie usprawnienia organizacji, podwyższenia wydajności i systemu wynagrodzeń w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych Bułgarii. Uchwała podkreśla, że dzięki wykorzystaniu doświadczeń kołchozów radzieckich, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych Bułgarii osiągnięte zostały poważne sukcesy w dziedzinie organizacji pracy i zwiększenia dochodów członków spółdzielni.

Rada Ministrów i KC KPB podkreślają w uchwale, że wynagrodzenie za pracę w spółdzielniach produkcyjnych winno być uzależnione od ilości i jakości wykonanej pracy, odpowiada to bowiem socjalistycznej zasadzie wynagrodzenia za pracę, pobudza do stopniowego zwiększenia wydajności pracy i przyczynia się do wzrostu dochodów rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Rada Ministrów i KC KPB zaleciły wzięcie jako jednostkę podstawową do obliczeń wyników pracy — brygadę. Brygada rolna otrzymuje określony przydział obszaru uprawnego, siłę pociągową, inwentarz gospodarczy i środki transportowe. W każdej brygadzie tworzone są ogniwa.

Strajk w zakładach Fiat w Turynie

(f) RZYM (PAP). Robotnicy zakładów samochodowych „Fiat" w Turynie demonstracyjnie zastrajkowali na znak protestu przeciwko niewypłacaniu im premii oraz zmniejszeniu płac za godziny nadliczbowe.

Strajk kolejarzy w USA trwa

(f) NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych trwa strajk zwrotniczych kolejowych. Jak donosi „New York Times" wskutek strajku sparaliżowany został ruch kolejowy w Chicago, Cleveland, St. Louis i St. Paul. Strajk rozszerza się na linie dalekiego Zachodu. „Daily Worker" donosi, że ruch strajkowy obejmuje również linie środkowego Zachodu i wybrzeża Pacyfiku. 50 przywódców lokalnych organizacji związkowych stanu Nowy Jork wystąpiło z poparciem strajkujących kolejarzy. Oskarżyli oni rząd o stosowanie represji wobec uczestników strajku.

Hindusi ostro piętnują szantaż USA wobec Indii

(a) LONDYN (PAP). W Madrasie, Dżodpurze i w innych miastach Indii odbyły się głodowe demonstracje hinduskich mas pracujących.

Uczestnicy wiecu, zorganizowanego w Delhi przez związek zawodowy włókniarzy, napiętnowali reakcyjne machinacje imperialistów amerykańskich, którzy spekulują na głodzie w Indiach i usiłują wykorzystać brak żywności w kraju dla wywarcia presji na rząd Indii. Na wiecu zażądano dymisji ministra żywności Indii, znanego ze swych sympatii proamerykańskich.

W Madrasie w czasie demonstracji antyamerykańskiej aresztowano 11 osób. W Dżodpurze 8 tysięcy robotników, rzemieślników i drobnych kupców zażądało na wiecu demonstracyjnym podniesienia racji żywnościowych ostatnio znacznie zmniejszonych.

Ograniczenia w Anglii, Australii i Trizonii z powodu braku węgla

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Sydney (Australia), że rada ministrów Nowej Południowej Walii postanowiła bezzwłocznie wprowadzić ograniczenia w zużyciu gazu i elektryczności oraz ograniczyć ruch kolejowy.

*

(f) LONDYN (PAP). Wydział kolejowy brytyjskiej komisji transportowej w dniu 6 lutego ogłosił skasowanie 2.500 pociągów tygodniowo wskutek braku węgla w Anglii. W ub. tygodniu skasowano dalsze 3.500 pociągów. Oczekuje się dalszych ograniczeń ruchu kolejowego. Ograniczenia te doprowadziły już do masowego przenoszenia kolejarzy na niżej płatne stanowiska.

*

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, władze Dortmundu (angielska strefa okupacji) postanowiły w związku z katastrofalnym brakiem węgla zamknąć dalszych 75 szkół.

„Ręce precz od demokratycznych organizacji międzynarodowych"

Potężny wiec protestacyjny ludu paryskiego przeciw faszystowskim dekretom Plevena

(f) PARYŻ (PAP). W środę odbył się w Paryżu, pod przewodnictwem sekretarza generalnego CGT i wiceprzewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Le Leapa, potężny wiec protestacyjny przeciwko dekretowi rządu Plevena, godzącemu w trzy wielkie organizacje międzynarodowe.

Wiec zagaił Le Leap, który stwierdził, że dekret rządu Plevena, skierowany przeciwko trzem wielkim organizacjom międzynarodowym, stanowi pogwałcenie konstytucji francuskiej oraz międzynarodowych zobowiązań Francji.

Następnie przemawiał Benoit Frachon, który podkreślił, iż haniebny dekret rządu wydany został natychmiast po wizycie Eisenhowera w Paryżu i w przeddzień podróży Plevena do USA.

Po przemówieniu wielu innych mówców zabrał głos witany owacyjnie przez zebranych Jacques Duclos. Mówca stwierdził, że po zastosowaniu represji wobec trzech wielkich organizacji międzynarodowych, rząd francuski zamierza wystąpić przeciwko należącym do nich organizacjom francuskim, a mianowicie przeciwko CGT, Związkowi Kobiet Francuskich i Związkowi Republikańskiej Młodzieży Francuskiej. Duclos podkreślił z naciskiem, że realizując swą haniebną politykę rząd Plevena musiał powołać się na dekret faszysty Petaina z dnia 27 lipca 1940 r. Nie jest też przypadkiem, że dekret podpisany został przez obecnego ministra spraw wewnętrznych Francji Queuille'a, który w lipcu 1940 r. w Vichy głosował za Petainem.

W dalszym ciągu swego przemówienia Duclos podkreślił zdecydowaną wolę pokoju narodu francuskiego i stwierdził, że jak już powiedział Thorez, naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie przyjęli rezolucję, w której wyrażają zdecydowany protest przeciwko zbrodniczym dekretom rządu francuskiego i zobowiązują się niezmordowanie walczyć o ich cofnięcie. Rezolucja podkreśla, że haniebne zarządzenie władz francuskich wchodzi w ramy polityki faszyzacji kraju, jaka narzucona została Francji przez Stany Zjednoczone. Rezolucja kończy się słowami: „Ręce precz od demokratycznych organizacji międzynarodowych!"

Mechaniczna większość Komisji Politycznej ONZ odrzuciła rezolucję ZSRR potępiającą agresję USA przeciw Chinom

(f) NOWY JORK (PAP). W środę Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych kontynuowała debaty nad skargą Związku Radzieckiego z powodu agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nosek domagał się przyjęcia rezolucji radzieckich, które zalecają Radzie Bezpieczeństwa podjęcie niezwłocznych kroków w celu położenia kresu agresywnym aktom USA przeciwko Chinom.

Przedstawiciel Ukraińskiej SRR — Demczenko popierając rezolucje radzieckie, podkreślił, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest zobowiązana podjąć kroki w celu położenia kresu agresji USA przeciwko Chinom.

Delegat Związku Radzieckiego — Carapkin udzielił odpowiedzi na oświadczenie przedstawiciela USA Austina z dnia 2 lutego.

Carapkin podkreślił, że chociaż Austin powołał się na rozkazy Trumana i połączonej grupy szefów sztabów w sprawie Taiwanu, aby obalić wysunięte przeciwko USA oskarżenie o agresję, jednakże dokumenty te potwierdzają słuszność oskarżenia, gdyż zawierają konkretne dyrektywy dla VII floty amerykańskiej.

Nawiązując do oświadczenia Austina, jakoby Mac Arthur wysłał na Taiwan misję dla zapewnienia bezpieczeństwa tego obszaru, Carapkin oświadczył: nikt nie dawał Stanom Zjednoczonym lub ich prokonsulowi na Dalekim Wschodzie — Mac Arthurowi prawa obrony bezpieczeństwa Taiwanu. Prawo to należy wyłącznie do jego legalnego właściciela — narodu chińskiego.

W chwili obecnej — ciągnął dalej delegat radziecki — jest rzeczą szczególnie ważną powstrzymać agresję amerykańską, jeśli bowiem nie powstrzyma się jej, może ona rozszerzyć się na całą Azję.

W zakończeniu Carapkin oświadczył że Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna wypełnić swój obowiązek i poczynić kroki dla położenia kresu agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Delegacja radziecka domaga się przyjęcia jej projektów rezolucji, które mogą zapewnić całkowite uregulowanie sytuacji, jaka powstała w wyniku agresji amerykańskiej.

49 głosami przeciwko 5 przy 3 powstrzymujących się (Jugosławia, Burma i Indonezja) Komisja odrzuciła rezolucję radziecką w sprawie agresji amerykańskiej przeciwko Taiwanowi. 50 głosami przeciwko 5 przy 2 wstrzymujących się (Jugosławia, Afganistan) Komisja odrzuciła projekt rezolucji radzieckiej w sprawie pogwałcenia przez Stany Zjednoczone obszaru powietrznego Chin.

Naruszenie przywileju eksterytorialności chińskich pracowników sekretariatu ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). Delegat polski dr Suchy odczytał w Komisji Politycznej ONZ okólnik, wydany przez sekretariat ONZ dla obywateli chińskich, będących współpracownikami Organizacji Narodów Zjednoczonych. W okólniku tym sekretariat zawiadamia zainteresowane osoby, że „powinny" one wykonać zarządzenie ministerstwa finansów USA, w myśl którego wszyscy obywatele chińscy, posiadający powyżej tysiąca dolarów obowiązani są donieść o tym ministerstwu finansów.

Dr Suchy zaprotestował przeciwko temu zarządzeniu, naruszającemu eksterytorialność współpracowników ONZ i zapytał, na czyje polecenie wspomniany okólnik rozpowszechniony został przez sekretariat. Przewodniczący Komisji Urdaneta oznajmił, że nie może udzielić wyjaśnień w tej sprawie, ale zakomunikuje sekretarzowi generalnemu o proteście delegata polskiego.

Delegat ZSRR domaga się zniesienia kar cielesnych w krajach kolonialnych

(f) NOWY JORK (PAP). — Rada Powiernicza Organizacji Narodów Zjednoczonych zatwierdziła porządek dzienny ósmej sesji Rady i przystąpiła do rozpatrzenia szeregu zagadnień. Przedmiotem obrad mają być m. in. sprawozdania roczne zarządów terytoriów powierniczych.

Szeroką dyskusję wywołała sprawa zniesienia kar cielesnych, stosowanych przez angielskie i inne władze powiernicze wobec miejscowej ludności tych terenów. Podczas gdy przedstawiciele władz angielskich i francuskich w Radzie Powierniczej próbowali uchylić się od rozpatrzenia tego ważnego problemu, delegat radziecki Sołdatow zaproponował, by Rada powtórzyła zalecenia dla władz powierniczych natychmiastowego zniesienia kar cielesnych. Sołdatow zaznaczył, że kary cielesne są szczególnie szeroko stosowane w Tanganice, Ruanda-Urundi i Togo. Delegat radziecki podkreślił, że Rada powinna zażądać od władz powierniczych natychmiastowego przerwania stosowania kar cielesnych.

Rząd CSR zatwierdził program współpracy kulturalnej z Polską

(f) PRAGA (PAP). Na wniosek ministra informacji i oświaty rząd czechosłowacki zatwierdził program współpracy kulturalnej w roku 1951 pomiędzy Czechosłowacją i Polską oraz Czechosłowacją i Rumunią.

Odczyty wybitnego planisty radzieckiego

(f) Do Krakowa przybył prof. Mikołaj Winogradow, dziekan leningradzkiego Instytutu Planowania Gospodarki Narodowej.

Wybitny uczony radziecki wygłosił na Uniwersytecie Jagiellońskim odczyty na temat: „Podstawowe zasady i metoda planowania gospodarki narodowej" oraz „Organizacja opracowywania narodowych planów gospodarczych".

Odjazd dalszej grupy polskich studentów do Chin

(f) W dniu 7 bm. wyjechała do Chińskiej Republiki Ludowej na wyższe studia dalsza grupa polskiej młodzieży akademickiej.

Odjeżdżających studentów żegnali przedstawiciele Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz delegacja studentów chińskich odbywających studia w Warszawie.

Obecni byli również przedstawiciele Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie.

Przeszło miesiąc na zaoszczędzonej benzynie przejeździli szoferzy szczecińscy

(a) 10 szoferów Szczecińskiego Urzędu Morskiego zaoszczędziło w ub. r. 4 tys. litrów benzyny. To duże osiągnięcie umożliwiło szoferom obsługiwanie taboru samochodowego w ciągu przeszło miesiąca wyłącznie przy użyciu zaoszczędzonego paliwa.

Największe oszczędności uzyskał kierowca Szymczak.

Społeczeństwo polskie solidaryzuje się z bohaterskim ludem Korei

(f) Serdeczne listy wysyłane przez polską młodzież do dzieci koreańskich świadczą o tym, że naszej młodzieży bliska jest sprawa narodu walczącego przeciwko faszystowskim najeźdźcom.

W stoczni gdańskiej brygady elektryków oraz zespoły młodzieżowe podjęły ostatnio zobowiązania produkcyjne dla uczczenia bohaterskiej postawy ludu koreańskiego, walczącego zwycięsko przeciwko amerykańskim najeźdźcom.

Wzruszające są listy dzieci polskich do koreańskich rówieśników. Uczennica szkoły podstawowej w Łodzi — Teresa Andrysiak piszą do swoich koleżanek w Korei: „Serdecznie współczujemy Waszej ciężkiej doli. W naszej szkole, tak, jak w setkach innych polskich szkół, zorganizowaliśmy dla Was zbiórkę podarków, odzieży i zabawek, ażeby choć w ten sposób umilić Wasz los."

Listy dzieci zawierają życzenia ostatecznego zwycięstwa nad amerykańskimi najeźdźcami.

Wybór pism Adama Mickiewicza

(f) Po ukazaniu się drugiej serii Narodowego Wydania Dzieł Mickiewicza, która wyszła z druku z końcem ub. roku nakładem „Czytelnika", ukazuje się nowa pozycja mickiewiczowska. Jest nią A. Mickiewicza „Wybór pism", (str. 536), wydany nakładem „Książki i Wiedzy" w estetycznej szacie graficznej.

Utwory poety poprzedzone są fragmentami przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wygłoszonego przy odsłonięciu pomnika poety w Warszawie.

Tom ten zawiera wybrane poezje, poematy, dramaty i pisma prozą. Uzupełniają go przypisy, ważniejsze daty z życia i twórczości Mickiewicza, alfabetyczny wykaz jego utworów i pism oraz ilustracje.

Dyskusja nad projektem budowy wytwórni filmowej w Warszawie

Zakończenie zjazdu techników filmowych Polski i CSR

(f) W tych dniach zakończył się w Warszawie zjazd techników filmowych Polski i Czechosłowacji.

Tematem trzydniowych obrad była m. in. wymiana doświadczeń z zakresu techniki filmowej, a w szczególności zagadnienie normalizacji sprzętu, metod i procesów produkcyjnych oraz wspólna analiza wstępnych projektów budowy nowej wytwórni filmowej w Warszawie. W czasie obrad demonstrowano nowe typy sprzętu kinematograficznego, produkowanego przez przemysł polski.

Prace zjazdu odbywały się w czterech komisjach: fotograficznej, atelierowej, kinotechnicznej i elektroakustycznej.

Przemysł zapałczany obniżył w ub. roku koszty własne o 4%

(d) Zakłady przemysłu zapałczanego osiągnęły w ubiegłym roku obniżkę kosztów własnych w wysokości 4,03 proc. w porównaniu z kosztami planowymi. Na tak poważne osiągnięcia wpłynęło przede wszystkim obniżenie zużycia podstawowego surowca — drewna zapałczanego przez znaczne zmniejszenie ilości odpadków. W skali rocznej oszczędność na drewnie świerkowym i liściastym wyniosła około 3.500 m sześc.

W br. Polski Monopol Zapałczany przewiduje dalszą obniżkę kosztów własnych w wysokości 4,6 proc.

14 powiatów woj. rzeszowskiego wykonało już roczny plan skupu zboża

(f) Zrozumienie wielkich korzyści planowego skupu zboża dla państwa ludowego i mas chłopskich coraz głębiej przenika do świadomości szerokich rzesz mało i średniorolnych chłopów. Z każdym też dniem wzrasta ilość zboża sprzedawanego państwu przez chłopów, czy to w indywidualnych dostawach, czy też w ramach uroczystości organizowanych „dni zbożowych". Wypadki sabotażu akcji skupu ze strony bogaczy wiejskich spotykają się z ostrym potępieniem i zdecydowaną postawą pracującego chłopstwa co zmusza kułaków do odprzedaży zboża Państwu.

RZESZÓW (kor. wł.). — Uczestnicząc masowo w akcji planowego skupu zboża, mało i średniorolni chłopi województwa rzeszowskiego wyrażają swe gorące poparcie dla polityki ludowego rządu.

Do dnia 4 bm. chłopi powiatu Jasło osiągnęli 155 proc. planu skupu zboża za rok 1950-1951, chłopi pow. Krosno wykonali 154 proc., pow. Brzozów — 153,3 proc., pow. Kolbuszowa — 150,2 proc., pow. Przeworsk — 134,7 proc., pow. Rzeszów — 127,2 proc., pow. Gorlice — 177,8 proc., pow. Nisko — 114,4 proc., pow. Przemyśl — 112,6 proc., pow. Jarosław — 108,4 proc., pow. Tarnobrzeg — 107,1 proc. rocznego planu skupu zboża.

Na 17 powiatów woj. rzeszowskiego, 3 powiaty nie zrealizowały jeszcze planu rocznego, osiągnąwszy na razie od 86 — 93 proc. C. Bł.

Spółdzielcy Andrzejowa świecą przykładem

ŁÓDŹ (kor. wł.). — Z całego województwa łódzkiego nadchodzą meldunki o przedterminowym wykonaniu planu skupu zboża. Ze swych obowiązków wobec państwa najlepiej wywiązują się chłopi powiatu łódzkiego w którym do chwili obecnej wykonano już plan w 95 proc. Przykładem świecą chłopi ze spółdzielni produkcyjnej Andrzejów, którzy w dniu 8 lutego przywieźli na punkt skupu 10 ton zboża. Odstawa miała charakter bardzo uroczysty. Spółdzielcy przywieźli bowiem zboże zbiorowo, na wozach udekorowanych chorągiewkami i transparentami, przy czym w drodze przygrywała im orkiestra. (St. M.)

Mało i średniorolni chłopi woj. białostockiego pierwsi wykonują plan sprzedaży zboża

BIAŁYSTOK (kor. wł.) Akcja skupu zboża w woj. białostockim zyskała w ostatnich dniach na rozmachu. Z różnych powiatów nadchodzą meldunki o wykonaniu planu przez poszczególne gminy. Tak na przykład w pow. bielskim gmina Narewka wykonała już plan i sprzedała państwu ponadto 16 ton żyta, a gmina Białowieża 2,5 tony ponad plan.

W powiecie sokólskim pierwsza wykonała plan gmina Krynki. Trzeba zaznaczyć, że jest to gmina uboga. Dobrze pracująca organizacja podstawowa przyczyniła się do tego, że na zebraniu chłopi postanowili w sobotę, dnia 10 lutego manifestacyjnie dostarczyć na punkt skupu dodatkowo 15 ton.

W powiecie białostockim gromada Nowa Wieś w gminie Trzcianne przedterminowo wykonała półroczny plan odprzedaży zboża, przekraczając go o 20 proc.

W pow. białostockim, miały miejsce wypadki, gdy kułacy usiłowali sabotować akcję skupu zboża. Tak np. w gminie Barszczewo (gromada Barszczewo) kułak Wacław Nagórski, posiadający ponad 25 ha ziemi, której część była przepisaną na jego zmarłą kilka lat temu siostrę, zadeklarował tylko 500 kg zboża. Małorolni i średniorolni chłopi gromady, zdemaskowali kułaka i swoją zdecydowanie potępiającą postawą spowodowali, że 5 lutego, w poniedziałek, kułak Nagórski zmuszony był zawieźć zboże na punkt zsypu ku radości całej gromady.

W dwóch wypadkach zanotowano karygodne zaniedbania aparatu służbowego. 7 lutego w Turośli Kościelnej gm. Juchnowiec zabrakło pieniędzy na zapłatę chłopom za odprzedane zboże. I w rezultacie chłopi, straciwszy czas, wrócili ze zbożem do domu. Podobnie w gromadzie Mikicin, o której pisaliśmy powyżej, 31 stycznia chłopi przyjechali o 9 rano a magazyn otwarto dopiero o godz. 12, i w dodatku zbrakło pieniędzy na wypłatę. Prezes Gminnej Spółdzielni w Jaświłach Kawałko odpowiedzialny za ten stan rzeczy, został zwolniony ze stanowiska, a jego sprawę skierowano do prokuratora. J. R.

„Dni zbożowe" w woj. olsztyńskim

OLSZTYN (kor. wł.). Już sześć powiatów woj. olsztyńskiego a mianowicie Szczytno, Susz, Pisz, Nidzica, Olsztyn i Reszel wykonało roczne plany skupu zboża. Powiaty Mrągowo i Giżycko również są bliskie wykonania swych zobowiązań wobec państwa. Ogółem woj. olsztyńskie wykonało 85,5 proc. planu skupu zboża.

W ostatnim okresie wzmogły się znacznie zbiorowe dostawy zboża do punktów skupu. Chłopi z gromady Wilczkowo w pow. lidzbarskim manifestacyjnie odwieźli w ostatnich dniach na punkt skupu 14,5 tony zboża. (a)

Kułacy odwożą zboże na punkty skupu pod naciskiem opinii publicznej

BYDGOSZCZ (kor. wł.). W powiatach i wszystkich gminach województwa bydgoskiego pracują grupy kierujące akcją skupu zboża złożone z przedstawicieli partii, rad narodowych, ZSL, PZZ, ZSCh itd. Aktyw partyjny i społeczny obsługuje setki zebrań chłopskich. Na zebraniach tych chłopi omawiają sprawę sprzedaży zboża Państwu.

Na zebraniach gromadzkich biedniacy i średniacy piętnują kułaków sabotujących akcję skupu. W gromadzie Bielsko pow. Mogilno kułak Zaporucha nie sprzedał zboża, a ukrywał je pod kartoflami i w beczkach, w których ono gniło. Pod naciskiem opinii kułak odstawił 6 ton zboża.

Między powiatami, gminami i gromadami rozwija się współzawodnictwo o szybką sprzedaż zboża i o przekroczenie planu.

Przed spółdzielniami gminnymi widnieją tablice z nazwiskami tych, którzy wykonali plan, a obok karykatury tych kułaków, którzy sabotują wykonanie planu skupu. W gromadzie Mołocin, powiat Szubin, która zobowiązała się przekroczyć swój plan, chłopi napiętnowali członka prezydium gminnej rady narodowej Smarzyka który zalega z dostawą 2200 kg zboża.

Niektóre spółdzielnie produkcyjne, które dotychczas jeszcze nie dostarczyły zboża aktywnie je młócą i przygotowują się do odwiezienia na punkty skupu. Np. spółdzielnia Służewo pow. Aleksandrów i spółdzielnia produkcyjna Dąbrówka Słupska zobowiązały się odstawić 10 bm. 12 ton zboża ponad plan. (Sz.)

Uchwały Komitetu Postępu Technicznego

(f) Na odbytym w ostatnich dniach posiedzeniu Komitetu Postępu Technicznego pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego PKPG tow. ministra Eugeniusza Szyra powzięto szereg uchwał, które przyspieszą wprowadzenie nowej techniki w różnych dziedzinach przemysłu.

Szczególne znaczenie posiada uchwała w sprawie uruchomienia seryjnej produkcji maszyn i urządzeń do transportu wewnątrz-zakładowego. Realizacja tej uchwały pozwoli na rozpoczęcie zaopatrywania naszego przemysłu już w roku bież. w różne urządzenia i maszyny transportowe, jak np.: dwutonowe dźwigi wychylne na samochodach „Star 20", lekkie przenośniki terenowe do prac w leśnictwie, podnośniki wózkowe.

W latach 1952 i 1953 będziemy już produkować bardziej skomplikowane maszyny jak np. żurawie samojezdne na kołach ogumionych z krajowym silnikiem spalinowym, ciągarki trzybębnowe do prac w leśnictwie i budownictwie oraz ciężkie przenośniki stacyjne do ładowania dłużyc na platformy.

Powzięta została również uchwała w sprawie racjonalizacji oświetlenia w zakładach przemysłowych. Szeroko zastosowane zostaną lampy jarzeniowe, co podwyższy stopień bezpieczeństwa i higieny pracy, a przede wszystkim będzie oszczędzać wzrok robotników.

W zakresie unowocześnienia procesów technologicznych uchwalono stosowanie prądów elektrycznych wysokiej częstotliwości do ogrzewania w procesach technologicznych. Metoda ta stanowi jeden z najwyższych stopni kultury technicznej. Grzanie prądami wysokiej częstotliwości ma zastosowanie przy topieniu metali i stopów, przy obróbce cieplnej, suszeniu drewna, ogrzewaniu mas plastycznych itp.

Następna uchwała dotyczy wprowadzenia i stosowania elektrolitycznego polerowania metali. Metoda ta stosowana jest do polerowania wyrobów ze wszelkich metali i gwarantuje wielką dokładność przy wykańczaniu. Stosowana jest ona powszechnie w krajach przodującej techniki, a przede wszystkim w Związku Radzieckim.

Postanowiono ponadto zaopatrzyć przemysł stalowo-przetwórczy i precyzyjny w kontrolne płytki pomiarowe, co wpłynie na dokładność i precyzję wytworzonych maszyn.

Dużą oszczędność zapewni uchwała, mocą której pokarbidowe wapno stosowane będzie w budownictwie. Wapno to dawniej traktowane było, jako nieużyteczny produkt odpadkowy.

Uchwalono wreszcie konieczność rozwoju i właściwego wykorzystania filmów instruktażowo - szkoleniowych.

Przy Centralnej Dyrekcji Filmu Polskiego utworzony zostanie Zakład Instruktażowo-Szkoleniowy. Zakład ten będzie ustalał metody tworzenia scenariuszy oraz będzie opracowywał naukowe metody i technikę produkcji filmów instruktażowo-szkoleniowych.

Zwycięzcy międzyzakładowego współzawodnictwa włókniarzy

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

(f) Międzyzakładowe współzawodnictwo pracy w przemyśle bawełnianym i wełnianym o tytuł przodującego zakładu, zakończyło się w IV kwartale sukcesem zakładów łódzkich i dolnośląskich.

W przemyśle bawełnianym pierwsze miejsce wraz ze sztandarem przechodnim oraz nagrodę w wysokości 45 tysięcy złotych przyznano Zakładom Andrychowskim.

Robotnicy Zakładów Andrychowskich, które po raz drugi zwyciężyły w ogólnopolskim międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w przemyśle bawełnianym w IV kwartale ub. r. wykonali plan produkcyjny w 112 proc., przy znacznym podwyższeniu jakości produkowanych towarów i podwyższeniu o przeszło 5 proc. w porównaniu z III etapem współzawodnictwa przeciętnej wydajności pracy.

Drugie miejsce i nagrodę 30 tysięcy złotych otrzymały Zakłady Prudnickie, trzecie zaś i nagrodę 7 i pół tysiąca przypadło ZPB im. II Armii Wojska Polskiego w Bielawie.

W przemyśle wełnianym na pierwszym miejscu uplasowały się ZPW im Niedzielskiego w Łodzi, które otrzymały sztandar przechodni oraz 30 tysięcy złotych.

Załoga wielkich zakładów przemysłu wełnianego im. Niedzielskiego w Łodzi — zwycięzcy w międzyzakładowym współzawodnictwie, w którym uczestniczyło 47 fabryk — wykonała w IV kwartale 1950 r. plan produkcji w 127 proc., podwyższając jakość produkcji w porównaniu z III etapem o ok. 4 proc., a wydajność pracy o 15,5 proc.

Drugie miejsce wraz z nagrodą 21 tysięcy złotych przyznano ZPW im. Niedzielskiego w Bielsku Białym, trzecie zaś ZPW im. Bularza w Mikuszowicach Krakowskich. (bg)

ZSCh w akcji siewów wiosennych

(d) Zadania ZSCh w tegorocznej kampanii siewnej opracowano na specjalnej konferencji kierowników i inspektorów wydziałów rolnych wszystkich wojewódzkich zarządów ZSCh, która odbyła się ostatnio w Warszawie.

W celu wczesnego i starannego wykonania siewów we wszystkich gospodarstwach, postanowiono, że cały Związek weźmie jak najczynniejszy udział w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej, czuwać będzie, aby z pomocy tej korzystali wyłącznie małorolni i średniorolni chłopi, zgodnie z obowiązującym dekretem i ustalonymi opłatami.

Koła gromadzkie ZSCh przystąpią do dalszego organizowania zespołów uprawy resztek odłogów, popularyzując jednocześnie wśród tych zespołów zawieranie umów z POM-ami.

Wszystkie ogniwa terenowe ZSCh szczególną uwagę zwrócą na uaktywnienie gminnych rad kontroli i komitetów członkowskich w celu wzmożenia kontroli nad spółdzielczością wiejską, zwłaszcza w zakresie rozdziału nawozów sztucznych, nasion kwalifikowanych i innych materiałów potrzebnych do przeprowadzenia siewów.

Koła gromadzkie ZSCh opiniować będą podania o kredyty, przeznaczone przez Rząd Ludowy wyłącznie dla małorolnych i średniorolnych chłopów.

Niezależnie od tego, ogniwa terenowe ZSCh zorganizują zespołowe współzawodnictwo pracy pomiędzy gromadami, gminami, a nawet całymi powiatami o sprawne i terminowe przeprowadzenie siewów.

W czasie konferencji postanowiono, że wszystkie ogniwa i cały aktyw samopomocowy udzielą wszechstronnej pomocy w przeprowadzeniu siewów wszystkim spółdzielniom produkcyjnym.

Zajęcia w szkole oficerskiej

Szkoląc młodych oficerów wzorujemy się na tradycjach wojskowych bohaterskiej Armii Radzieckiej. Na zdjęciu: uczestnik walk o Wał Pomorski oficer Dubanowicz opowiada o bojach naszego wojska przy boku Armii Radzieckiej Foto WAF

Niemcy nie chcą ochłapów z amerykańskiego stołu

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Berlin, w lutym

Jerzy Rawicz

Było to nazajutrz rano po posiedzeniu Izby Ludowej — parlamentu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym uchwalono apel, wzywający Bundestag z Bonn do rozpoczęcia rozmów, celem stworzenia parlamentu dla całych Niemiec.

Gdy rano o 8-ej wyjeżdżałem z Berlina, ludzie w demokratycznym sektorze czekając na U-Bahn (kolejkę podziemną), albo S-Bahn (kolejkę pospieszną) gorliwie dyskutowali i gorąco popierali inicjatywę swego parlamentu.

*

Hasło *„Deutsche an einen Tisch"* — Niemcy do wspólnego stołu zyskało sobie olbrzymią popularność w kraju. W zachodnim Berlinie hasło to pojawia się nocami na murach i płotach. Obok innego — równie popularnego hasła *„Ami go home"*. (Ami — wracaj do domu). Ku wściekłości „Amis" — jak Niemcy nazywają Amerykanów — i ich niemieckich poplecznków.

W tym samym czasie, gdy we wschodnim Berlinie dyskutowano o wspólnym stole, w zachodnim Berlinie ulicą Argentinische Allee przejeżdżały amerykańskie czołgi. Amerykańscy żołnierze byli w hełmach i pełnym uzbrojeniu. Niemcy na ulicach przystawali i patrzyli spode łba na czołgi i na żołnierzy. — Gdyby tych przeklętych Amerykanów tutaj nie było, siedzielibyśmy już dawno przy wspólnym stole — mówi starsza kobieta czekająca na autobus, by pojechać do demokratycznego sektora Berlina.

Po co tam jedzie? Mówi o tym torba na zakupy.

Gospodynie z zachodniego Berlina zaopatrują się w żywność w HO — w państwowych magazynach we wschodnim Berlinie. Taniej i lepiej. Wziąwszy nawet pod uwagę ryzyko, że produkty zostaną im odebrane przez zachodnią policję po powrocie do tej części miasta, w której rządzą Amerykanie i ich poplecznicy.

*

Jedziemy z Berlina na północ. O dziesiątej jesteśmy już u wrót wielkich zakładów hutniczych p. n. *„Stahl — und Walzwerk Hennigsdorf"*. Do roku 1945 zakłady te należały do osławionego koncernu zbrojeniowego Flicka.

Natrafiamy na naradę agitatorów partyjnych, poświęconą właśnie wczorajszemu apelowi Izby Ludowej.

Duża część robotników Hennigsdorf mieszka w zachodnim Berlinie. Przyszli na naradę wprost z produkcji, w fartuchach, usmoleni. Są wśród nich członkowie KPD sprzed wojny i towarzysze, którzy dopiero od niedawna są w partii, są starzy robotnicy i członkowie „Wolnej Młodzieży Niemieckiej" (FDJ), mężczyźni i kobiety, są urzędnicy.

Narada jest krótka. Dopiero przed trzema godzinami dotarł do nich dzisiejszy numer „Neues Deutschland", zawierający tekst apelu, przemówienia premiera Grotewohla i sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Izby Ludowej. Zdążyli już zapoznać się z materiałami i zdążyli już rano przed pracą i podczas pracy rozpocząć agitację. Meldują krótko w dwóch, trzech zdaniach, bez upiększeń o swojej pracy i nastrojach wśród robotników.

Mówi 60-letni, siwy robotnik z walcowni:

„— Towarzysze tak powiadają: — Jeżeli teraz bonnowcy odmówią, już dla ślepego będzie jasne, że ci panowie chcą wojny. Towarzysze proponują, by zebrać w naszych zakładach podpisy pod rezolucjami protestacyjnymi przeciw remilitaryzacji zachodnich Niemiec i posłać je do Bonn."

Mówi mężczyzna około trzydziestki — urzędnik: — „Jadąc do pracy, wziąłem udział w dyskusji. Jechaliśmy przez sektor francuski. Jakaś kobieta mówiła odważnie: — Na Zachodzie u nas nastąpi teraz podział. Wszystko, co patriotyczne, będzie za zjednoczeniem, wszystko co amerykańskie — przeciw."

Mówi kobieta około 40-ki, pracująca w kuchni: — „Muszę powiedzieć, że nigdy jeszcze nasze kobiety nie wykazały tyle zrozumienia dla naszych akcji, jak tym razem. Rozmawiałam z nimi dzisiaj rano i stwierdzam, że w kuchni nie ma ani jednej kobiety, która nie wypowiadałaby się za apelem o jedność. Wiele z nich mieszka na zachodzie. Jedna z nich powiedziała: Zjednoczenie naszego kraju pod hasłem pokoju — to dobry sposób przeciw wojnie. Straciłam na wojnie syna, mam jeszcze dwóch. Kobieta, która chce wojny, jest zbrodniarką. Chcę zjednoczenia, bo chcę pokoju."

Mówi FDJ-owiec z oddziału mechanicznego: — „Rozmawiałem o apelu z chłopakami i dziewczętami. Jeden pytał się czy bonnowcy z Bundestagu nie pójdą śladami Adenauera. Odpowiedziała mu Herta, wiecie, ta, którą w listopadzie aresztowali za agitację na zachodzie. Powiedziała tak: jeśli nawet ośmielą się odpowiedzieć odmownie, to ludzie pracy na Zachodzie potrafią to ocenić. Trzeba, ażeby wszyscy ludzie, którzy są patriotami i są za pokojem, wywarli na bonnowców taki nacisk, żeby ich zmusić do obrad przy wspólnym stole. Żeby przedstawiciele narodu zasiedli przy jednym stole i pozostawili zdrajcom tylko zbieranie ochłapów spod stołu Amis. Poza tym stawiam propozycję, by posłać agitatorów do omnibusów, którymi rozwozimy robotników z pracy. W omnibusach zawsze jest dyskusja i trzeba, aby tam był agitator."

Jeszcze kilku towarzyszy składa krótkie, jasne meldunki, padają dalsze propozycje.

Potem zabiera głos sekretarz organizacji partyjnej, tow. Hermann Hachnel (od 1920 r. członek Komunistycznej Młodzieży, od 1926 roku w KPD, w latach hitleryzmu w podziemnej robocie, a potem w więzieniu). W krótkim przemówieniu wyjaśnia powstałe wątpliwości, popiera niektóre wnioski. Zebranie zbliża się ku końcowi.

— Chwileczkę — zwraca się sekretarz do zebranych — i nachyla się do mnie: — A teraz mam dla ciebie małą niespodziankę, uważaj.

Potem pyta zebranych kilkudziesięciu agitatorów:

— Kto z was jest przesiedleńcem z Polski niech podniesie rękę.

Wznosi się w górę dużo rąk, więcej niż połowa.

— Dziękuję — mówi sekretarz i zamyka zebranie.

A potem zwraca się znów do mnie: „Przesiedleńcy z Polski są u nas dobrymi towarzyszami. W naszych zakładach jest ich bardzo dużo. Przodują często w partii i w pracy. Wybudowaliśmy dla nich mieszkania. Znaleźli u nas ojczyznę, dom. Zapytaj ich, jak im się u nas powodzi."

Pytałem potem wielu.

Mówili: „— Tutaj jesteśmy w domu, siedzimy tutaj mocno. Pozdrówcie bratnią Polskę i polskich towarzyszy, powiedzcie im, że robotnicy z Hennigsdorf bronią razem z nimi naszej wspólnej sprawy."

Nieupowszechnienie metod górników Filaka i Szulca to strata dziesiątków tysięcy ton węgla

L. Teper

Dyrektor kopalni „Mysłowice" — tow. Wieczorek słyszał coś o tow. Filaku, wie, że jeden z inżynierów tej kopalni chciał zastosować tę metodę na „którymś tam oddziale". Przyznaje, że „kiedyś" trzeba będzie się z nią zapoznać, ale: „na to jest jeszcze czas". Kierownik mechanizacji w tej kopalni — Sierpiński „coś" o tow. Filaku i tow. Szulcu słyszał. Uważa jednak, że na kopalni „Mysłowice" metod tych stosować nie potrzeba, ponieważ... „mają w tej chwili dość ludzi do pracy".

Takie jest w tej sprawie stanowisko kierownictwa kopalni „Mysłowice".

„Mysłowice" nie znają metody Szulca i Filaka

Bokiem jakby przeszła koło kopalni „Mysłowice" wielka inicjatywa górnicza, inicjatywa, pozwalająca na znaczne zwiększenie wydobycia — przez przesunięcie części ludzi z prac pomocniczych do prac wydobywczych, przez umożliwienie wydobywania węgla przy pomocy transportera zgrzebłowego w ciągu dwóch zmian, zamiast jednej — przez poważne usprawnienie pracy brygad górniczych. A przecież minęło już ponad pół roku od czasu, gdy górnik tow. Józef Szulc z kopalni im. Stalina opracował nową metodę przekładania transportera zgrzebłowego. Przedtem transporter zgrzebłowy przekładała z jednego pola na drugie specjalna brygada złożona z 8—10 ludzi. Brygada ta przystępowała do pracy po wybraniu przez górników węgla ze ściany. Czas przekładania transportera wynosił osiem godzin.

Tow. Józef Szulc ze swoją brygadą w ciągu ośmiu godzin nie tylko wybrał węgiel ze ściany, ale również w tym samym czasie przełożył transporter. Czas przekładania transportera przez brygadę Szulca wynosi 1 godzinę 10 minut. W ten sposób Józef Szulc dzięki zlikwidowaniu specjalnej brygady, przekładającej transporter umożliwił przesunięcie ludzi z tej brygady do właściwych prac wydobywczych, a jednocześnie — wydobywanie węgla ze ściany w ciągu dwóch zmian.

W sierpniu ubiegłego roku Paweł Filak z kopalni „Wieczorek" jeszcze bardziej udoskonalił przekładanie transportera. Zastosował on do przekładania transportera ręczną dźwignię. Dzięki temu, nie trzeba już rozbierać transportera na części, a przesuwa się go za pomocą tej dźwigni — w całości. Przy zmniejszonym wysiłku czas przekładania zmniejszył się do 20 minut.

Inicjatywa górników Szulca i Filaka stała się znana wśród szerokich rzesz górniczych. O wprowadzenie jej i upowszechnienie z powodzeniem walczą górnicy kopalni im. Dymitrowa, kopalni im. Zawadzkiego i innych. Ale inicjatywa górników Szulca i Filaka nie została zastosowana wszędzie tam, gdzie mogła i powinna być zastosowana.

I oto w „Mysłowicach" — o metodach Szulca i Filaka tylko „coś się słyszało".

Warunki są lepsze niż w innych kopalniach

A kopalnia „Mysłowice" ma może więcej nawet niż inne kopalnie możliwości pracowania metodami Filaka i Szulca. Np. na pokładzie 510 strop mocny, ściana krótka (60 m), pokład wysoki, na pokładzie 501 strop mocny, wysokość warstwy 3,5 m., długość ściany ta sama.

— Warunki do pracy nadzwyczajnie dobre — powiedziałby tow. Filak.

Mimo tak dogodnych warunków jednak w dalszym ciągu transportery przekładane są tam przez specjalne brygady złożone z dziesięciu ludzi. Gdyby te dwie brygady przerzucić do pracy na ścianę, wydobyłyby one łącznie w każdym miesiącu przeciętnie 7,5 tys. ton węgla, przy czym transporter pracowałby na dwie zmiany. Wzrosłaby wydajność i zmniejszyłyby się koszty własne wydobycia, bo zmniejszyłaby się ilość robotników zatrudnionych przy pracach pomocniczych — przy przekładaniu transporterów.

Czy tylko w kopalni „Mysłowice" spotkać się można z oportunistycznym stosunkiem do nowych, przodujących metod pracy?

Nie, nie tylko. Bo spójrzmy.

W kopalni „Makoszowy" górnicy przerzucają węgiel z jednego pola na drugie. Dopiero bowiem na drugim polu znajdują się rynny transportujące węgiel. Czas odstawy węgla wzrasta przez to dwukrotnie. Tymczasem na powierzchni leży już drugi miesiąc transporter zgrzebłowy. Sekretarz organizacji partyjnej tow. Gwuzdek, nie tylko nie wie o metodach Filaka i Szulca, ale nawet nie wie o tym, że kopalnia posiada taki transporter. A kopalnia „Makoszowy" ma także dogodne warunki do pracy metodą Szulca i Filaka. Np. na pokładach zwanych „Sonnenblum" i „Kramer".

Dalej. W kopalni im. Józefa Stalina tow. Szulc ze względu na warunki geologiczne ściany, pracować obecnie swoją metodą nie może. Są jednak ściany w kopalni im. Józefa Stalina, na których można pracować metodą tow. Szulca. Np. na ścianie górnika Porady. Nikt o tym nie pomyślał, nikt Poradzie w tym nie pomógł.

Trzeba walczyć o postęp

Przykładów podobnych znaleźć można wiele, ale i tych wystarczy. Straty, jakie poniósł nasz przemysł węglowy na skutek lekceważącego stosunku kierowników i organizacji partyjnych niektórych kopalń do nowych, przodujących metod pracy, w tym wypadku do metody Szulca czy Filaka — można liczyć w wiele dziesiątków tysięcy ton węgla.

Niektóre organizacje partyjne w codziennej trosce o wykonanie planu „na dziś", mobilizują wszystkie sposoby, środki i półśrodki, które mogą im zapewnić wykonanie „na dziś" planu. Skupiając całą uwagę na „planie dzisiejszym" nie dostrzegają czasem nowych czynników, nowych, inicjowanych przez przodujących górników innych kopalń — metod pracy, które rodzą się tuż obok, a które mogą im umożliwić i zapewnić stały, systematyczny wzrost wydobycia.

Jeżeli w niektórych kopalniach niezbyt gruntownie poznano te metody pracy, albo w ogóle się nimi nie zainteresowano, to przecież można było chociażby wydelegować grupę czołowych górników do kopalni „Wieczorek" czy do kopalni im. Stalina, gdzie pracują tow. Filak i tow. Szulc, lub zaprosić tych towarzyszy do swoich kopalń, by pokazali w jaki sposób pracują.

Zapewnić wykonywanie i przekraczanie rosnących planów produkcyjnych, mogą właśnie nowe, przodujące, wyrosłe z socjalistycznego sposobu produkcji i socjalistycznego stylu pracy — postępowe metody pracy.

Obowiązek podchwytywania, wprowadzania i upowszechniania nowych metod pracy spoczywa przede wszystkim na instancjach i organizacjach partyjnych, kierujących życiem politycznym, społecznym i gospodarczym na swych terenach, w swych zakładach pracy. To właśnie pierwszym obowiązkiem organizacji partyjnych jest walka o postęp, o nową organizację i nowe metody pracy, o wprowadzanie ich i upowszechnianie w swoim zakładzie produkcyjnym.

Wojenny budżet titowskich awanturników

N. Sandulowicz

Faszystowska klika rządząca w Jugosławii całkowicie i bez reszty stanęła w służbie amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych. Terytorium Jugosławii jest w gorączkowym pośpiechu przekształcane w bazę wypadową agresorów. Budżet titowski, budżet wojny i wzmożonej kolonizacji kraju, demaskuje Tito i jego szajkę jeszcze bardziej, jako plugawych pomocników amerykańskich imperialistów.

Z uchwalonego na rok 1951 budżetu widać niezbicie, co titowscy najmici imperializmu przygotowują narodom Jugosławii: zamiast masła i chleba — armaty i wzmożoną, jeszcze brutalniejszą eksploatację; zamiast wolności i suwerenności — jeszcze cięższe kajdany nieznośnej niewoli i wyprzedaż hurtem bogactwa narodowego.

Liczby, które oskarżają

Budżet Jugosławii na rok 1951 — to surowe oskarżenie przeciw reżimowi faszystowskiemu. Starając się ukryć swe przestępstwa przed ludem, bojąc się gniewu mas pracujących, rząd jugosłowiański usiłował łgarstwami w debacie budżetowej w parlamencie otumanić jugosłowiańską opinię publiczną, twierdząc, że budżet wojskowy wedle oficjalnych danych wynosi 29 miliardów dynarów.

Ale jeżeli na podstawie titowskich nawet materiałów poddamy analizie rozchody budżetu, i zestawimy jedne dane statystyczne z innymi, zobaczymy w całej pełni fałsz oficjalnej statystyki titofaszystów. I tak — ogólna suma rozchodu wynosi 172 miliardy dynarów. Około 70 proc. (dokładnie — 69,11 proc.) tej sumy, czyli 119 miliardów dynarów przypada na przygotowania wojenne — uzbrojenie armii, przemysł wojenny, na budowę obiektów strategicznych, na utrzymywanie rozdętego aparatu wojskowego.

22 miliardy na dywersję

Tzw. „fundusz rezerwowy rządu", przeznaczony na dywersję i szpiegostwo, wynosi 22 miliardy dynarów. Motywując tak ogromne wydatki, minister titowskich finansów Radosawliewicz oświadczył, że — *„większy fundusz jest uzasadniony ze względu na potrzeby naszej armii"*, co rzuca ciekawe światło na agresywny charakter tej armii i jej „specjalną" rolę straży przedniej agresji amerykańskiej w Europie południowo-wschodniej. Na sam tylko — niepomiernie rozdęty aparat wojskowy, przy pomocy którego faszystowska soldateska titowska terroryzuje klasę robotniczą i ruch wyzwoleńczy, na uzbrojenie i zaopatrzenie stojącej pod bronią milionowej armii wyznaczono 29 miliardów dynarów. I tą właśnie kwotą operuje titowska propaganda, resztę wydatków wojennych ukrywając w zagmatwanych pozycjach budżetu.

Lotniska dla amerykańskich samolotów

Ale Belgrad nie służy tylko jako ośrodek szpiegowski Wall Street na Półwyspie Bałkańskim i punkt werbunkowy mięsa armatniego, przy pomocy którego imperialiści chcą zrealizować swe zbrodnicze plany agresji przeciw krajom demokracji ludowej.

Wciągając Jugosławię do agresywnych paktów i bloków, przekształcając armię jugosłowiańską w wojsko najemne, klika Tito przeznaczyła ogromną sumę 68 miliardów dynarów na przemysł wojenny i budownictwo strategiczne. W gorączkowym tempie buduje się na terenie Jugosławii dziesiątki lotnisk dla amerykańskich samolotów, autostrady i drogi strategiczne, bazy morskie dla wojennej marynarki amerykańsko-angielskiej na Morzu Śródziemnym, poligony, arsenały podziemne. Budowa jednego tylko lotniska amerykańskiego dla ciężkich bombowców B-29 w rejonie Batajnica — Nowa Pazowa, na linii Belgrad — Budapeszt, kosztowała przeszło miliard dynarów.

Po równi pochyłej

Rozdęty budżet wojskowy faszystowskiej bandy belgradzkiej — to dalsze zaostrzenie panującego w Jugosławii kryzysu ekonomicznego, to dalsze pogłębienie nędzy i głodu najszerszych mas ludowych, jęczących pod jarzmem dyktatury titofaszystowskiej.

Z roku na rok w ostrym tempie rosną wydatki na wojnę. Podczas gdy w 1949 r. wydatki te wynosiły koło 51 miliardów, w 1950 r .— około 60 miliardów, to — z rozkazu agresorów amerykańskich w 1951 roku wydatki wojenne titowców skaczą do 119 miliardów dynarów!

Komu służy gorączkowa militaryzacja Jugosławii — widać jasno nawet z oficjalnego komunikatu titowców o pobycie „specjalistów" wojskowych krajów paktu atlantyckiego w Sarajewie, w największej szkole oficerskiej Jugosławii. „Specjaliści" wojskowi USA otrzymali polecenie „kontrolowania sytuacji" w armii jugosłowiańskiej, którą za bezcen kupili od kliki Tito. Przedstawiciele sztabu paktu północno - atlantyckiego oraz attache wojskowi krajów tego bloku biorą udział w manewrach armii jugosłowiańskiej. Amerykańscy „instruktorzy" wojskowi szkolą tę armię i kierują jej działalnością.

Coraz jaśniej widzą to szerokie masy patriotów jugosłowiańskich. Coraz bardziej masowy i zorganizowany jest napływ w szeregi ruchu wyzwoleńczego, coraz bardziej zdecydowana walka o obalenie szpiegowsko-faszystowskiej kliki Tito. W ciągu dwu i pół lat oporu przeciw reżimowi titofaszystowskiemu podziemne organizacje komunistyczne zdobyły bogate doświadczenia, okrzepły i stanęły na czele walki mas pracujących.

W wielu fabrykach i przedsiębiorstwach robotnicy otwarcie występują przeciw rozporządzeniom titofaszystów, organizują sabotaże, paraliżują produkcję wojenną i rabunkowy eksport. Tak w zakładach metalurgicznych Zenica i Waresz w Bośni, Jesenice w Słowenii i Smederowo w Serbii w ciągu 5 miesięcy 1950 roku porzuciło pracę 5.045 robotników. W kombinacie drzewnym Sysak, sabotując wywóz drzewa gatunkowego na zachód, codziennie niestawia się do pracy 25—35 proc. robotników. Kopalnia węgla Wrdnik nie wykonała planu, gdyż nie udało się zmobilizować robotników na miejsce tych, którzy opuścili pracę. Przyznaje to organ faszystów belgradzkich „Borba".

Chłopstwo pracujące stawia stanowczy opór rabusiom titowskim, nie wypełniając titowskich planów siewnych. W powiecie Użyce titowcy nie zdołali odebrać — mimo stosowania gestapowskich metod — nawet 8,5 proc. planowanej ilości kukurydzy. Obwód Mostar nie wykonał nawet 36 proc. zasiewów jesiennych, Chorwacja — wykonała tylko 62 proc., Bośnia i Hercegowina — 62 proc., autonomiczny obwód Wojwodina — „śpichlerz Jugosławii" — wykonał 61 proc. Tereny uprawy bawełny w Macedonii zmniejszyły się o przeszło 50 proc. itd.

Walka przeciw reżimowi faszyzmu i wojny przybiera na sile. Cały naród zespala się wokół nowej, prawdziwej partii komunistycznej. Obalenie reżimu titofaszystowskiego, który wciąga na rozkaz agresorów amerykańskich kraj do wojny imperialistycznej, oto cel ruchu wyzwoleńczego i wkład, jaki narody Jugosławii wnoszą do światowej walki o pokój.

Program budownictwa komunizmu

W 5 rocznicę przemówienia J. W. Stalina na przedwyborczym zebraniu w Stalinowskim Okręgu Wyborczym w Moskwie

Przed pięciu laty, dnia 9 lutego 1946 r., w przeddzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, towarzysz Stalin wystąpił na zebraniu wyborców Stalinowskiego Okręgu Wyborczego w Moskwie z przemówieniem o wielkim historycznym znaczeniu.

Po zanalizowaniu genezy i charakteru drugiej wojny światowej, towarzysz Stalin w swym przemówieniu stwierdził, że wojna ta była surowym i nieubłaganym sędzią: pokazała ona wszystkie państwa, rządy i partie bez osłonek i upiększeń, ze wszystkimi ich wadami i walorami.

Wojna była też surową próbą dla Związku Radzieckiego.

„Wojna urządziła coś w rodzaju egzaminu dla naszego ustroju radzieckiego, dla naszego państwa, naszego rządu, naszej partii komunistycznej i podsumowała wyniki ich pracy, jak gdyby mówiąc nam: oto wasi ludzie i organizacje, ich życie i troski — przyjrzyjcie się im uważnie i osądźcie ich według ich czynów" — mówił przed pięciu laty towarzysz Stalin.

Siły Zbrojne ZSRR zdruzgotały potężną machinę wojenną hitleryzmu, mimo że walczyły z nią prawie sam na sam, w nader trudnych warunkach, kiedy imperialistyczne państwa — USA i Anglia — systematycznie sabotowały sprawę uruchomienia drugiego frontu. Armia Radziecka wypędziła hitlerowskich zaborców z ziemi radzieckiej i przyniosła wolność ujarzmionym narodom Europy, w tej liczbie i narodowi polskiemu.

Światowo - historyczne znaczenie zwycięstwa odniesionego przez ZSRR w drugiej wojnie światowej samo wystarcza za odpowiedź na pytanie, jak Związek Radziecki zdał ten dziejowy egzamin. Ale na tej ogólnikowej odpowiedzi nie można poprzestać, mówił towarzysz Stalin. Na podstawie wnikliwej analizy wykazał on, że zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej było przede wszystkim zwycięstwem radzieckiego ustroju społecznego. Wszelkie brednie prasy burżuazyjnej na temat rzekomej nietrwałości i „sztuczności" ustroju radzieckiego rozwiały się w proch. Socjalistyczny ustrój społeczny nie tylko wykazał swoją żywotność, lecz równocześnie i zdecydowaną wyższość nad ustrojem kapitalistycznym. Wojna wykazała, że ustrój radziecki jest ustrojem rzeczywiście ludowym, cieszącym się potężnym poparciem całego narodu.

Wojna była triumfem radzieckiego ustroju państwowego, wykazała bowiem, że wielonarodowe państwo radzieckie jest wbrew kłamstwom prasy burżuazyjnej nie tylko mocnym i trwałym organizmem, opartym na przyjaźni i braterskiej współpracy socjalistycznych narodów ZSRR lecz państwem silniejszym i trwalszym, niż jakiekolwiek burżuazyjne państwo.

Wreszcie wojna była triumfem radzieckich sił zbrojnych. Wojna obaliła wszelkie wątpliwości, szerzone w prasie krajów kapitalistycznych odnośnie uzbrojenia i morale Armii Radzieckiej, wszelkie brednie o tym, że jest ona rzekomo „kolosem na glinianych nogach".

„Wojna dowiodła — stwierdził towarzysz Stalin — *że Armia Czerwona nie jest „kolosem na glinianych nogach", lecz pierwszorzędną armią naszych czasów, posiadającą całkowicie nowoczesne uzbrojenie, doświadczony korpus dowódców i wysokie walory moralno - bojowe"*.

Podstawą triumfu wojennego Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej była polityka uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, którą partia Lenina — Stalina przeprowadzała w okresie poprzedzającym wojnę, w okresie pięciolatek stalinowskich.

Dzięki zrealizowaniu trzech pięciolatek w latach 1928 — 1941 naród radziecki zdołał przygotować materialne przesłanki swego wiekopomnego zwycięstwa w drugiej wojnie światowej. To warzysz Stalin przytoczył w swym przemówieniu dane dotyczące wzrostu produkcji najważniejszych artykułów w okresie 1913 — 1940. Obrazuje to następująca tabelka:

Rodzaj produkcji	1913 r.	1940 r.
Surówka żelazna (tys. ton)	4.220	15.000
Stal (tys. ton)	4.230	18.300
Węgiel (miliony ton)	29	166
Ropa naftowa (miln. ton)	9	31
Zboże towarowe (tys. ton)	21.600	38.300
Bawełna sur. (tys. ton)	740	2.700

„Takiego niebywałego wzrostu produkcji — stwierdził towarzysz Stalin — *nie można uważać za prosty i zwykły rozwój kraju od zacofania do postępu. Był to skok, przy którego pomocy Ojczyzna nasza przekształciła się z kraju zacofanego w przodujący, z rolniczego — w przemysłowy"*.

Przeobrażenia tego naród radziecki dokonał pod wodzą towarzysza Stalina w niebywale krótkim czasie— zaledwie trzynastu lat.

U podstaw tego gigantycznego dzieła leżała przede wszystkim polityka socjalistycznej industrializacji kraju. Partia bolszewicka odrzuciła kapitalistyczną drogę uprzemysłowienia, która prowadzi przez długotrwały proces rozwijania przemysłu lekkiego i powolne gromadzenie środków na rozbudowę przemysłu ciężkiego, będącego podstawą uprzemysłowienia. *„Partia wiedziała, że wojna zbliża się, że bronić kraju bez ciężkiego przemysłu nie można, że należy jak najrychlej zabrać się do rozwoju ciężkiego przemysłu, że spóźnić się w tej sprawie — znaczy przegrać. Partia pamiętała słowa Lenina o tym, że bez ciężkiego przemysłu nie można obronić niepodległości kraju, że bez niego ustrój radziecki może zginąć. Dlatego partia komunistyczna naszego kraju odrzuciła „zwykłą" drogę uprzemysłowienia i rozpoczęła dzieło uprzemysłowienia kraju od rozwijania ciężkiego przemysłu"*. (Stalin)

Drugim czynnikiem tak szybkiego przeistoczenia kraju radzieckiego z zacofanego w przodujący była polityka kolektywizacji rolnictwa. *„Metoda kolektywizacji okazała się metodą w najwyższym stopniu postępową nie tylko dlatego, że nie wymagała zrujnowania chłopów, lecz zwłasza dlatego, że umożliwiła ona pokrycie w ciągu kilku lat całego kraju wielkimi kolektywnymi gospodarstwami, które mają możność stosowania nowoczesnego sprzętu technicznego, wykorzystania wszystkich osiągnięć agronomicznych i dostarczania krajowi jak najwięcej produkcji towarowej"* — stwierdził towarzysz Stalin.

Partia bolszewicka musiała pokonać przy realizacji polityki uprzemysłowienia i kolektywizacji silne przeciwdziałanie ze strony wrogów tej polityki, wrogów ludu radzieckiego — trockistów i bucharynowców. Ale partia nie uległa się trudności, przezwyciężyła je i doprowadziła dzieło socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i socjalistycznej przebudowy rolnictwa do zwycięstwa.

Towarzysz Stalin wskazał, że partia potrafiła i w następnym okresie wykorzystać potencjał przemysłowy kraju i rezultaty kolektywizacji dla potrzeb obrony kraju w latach wojny. Potężnym strumieniem szło uzbrojenie na front, umundurowanie, żywność. W ciągu ostatnich trzech lat wojny przemysł radziecki wytwarzał rocznie po 30 tysięcy czołgów, dział samobieżnych i aut pancernych, po 40 tysięcy samolotów, po 120 tysięcy dział, po 450 tysięcy ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, po 3 miliony karabinów i po 2 miliony automatów, po 100 tysięcy moździerzy.

Po podsumowaniu dorobku partii komunistycznej w okresie przedwojennym i w okresie wojny, towarzysz Stalin dał w skrócie program działania na przyszłość.

Najbliższym zadaniem było wówczas wykonanie powojennej pięciolatki. Równocześnie towarzysz Stalin zapowiedział zniesienie systemu kartkowego i zwrócenie szczególnej uwagi na rozszerzenie produkcji artykułów masowego użytku, na podniesienie stopy życiowej mas pracujących drogą konsekwentnego obniżania cen na wszystkie towary.

Obecnie, po upływie pięciu lat od owego historycznego przemówienia towarzysza Stalina, widzimy, że oparty na niewzruszonym naukowym fundamencie marksizmu - leninizmu program działania wielkiej partii bolszewickiej wcielany jest w życie z niezłomną konsekwencją. Powojenny plan pięcioletni został wykonany z dużą nadwyżką we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej Związku Radzieckiego. Plan przewidywał, że w 1950 r. produkcja przemysłowa ZSRR wzrośnie o 48 proc. w stosunku do r. 1940. Tymczasem już w ciągu dziesięciu miesięcy 1950 r. produkcja przemysłu radzieckiego przekroczyła poziom 1940 roku o 70 proc.

Na podstawie niebywałych osiągnięć powojennej stalinowskiej pięciolatki, naród radziecki przystąpił do realizacji gigantycznych budowli komunizmu, które mają na celu podporządkować społeczeństwu socjalistycznemu nie ujarzmione dotąd siły przyrody, przeobrazić oblicze niezmierzonych obszarów ziemi radzieckiej.

Spełnione zostały słowa wielkiego Stalina o podniesieniu stopy życiowej ludu pracującego. Z roku na rok rośnie produkcja artykułów masowego użytku, z roku na rok podnoszone są — drogą obniżania cen — realne płace robotników i pracowników umysłowych oraz dochody kołchozowego chłopstwa. Rośnie dobrobyt i poziom kulturalny narodów radzieckich. Tylko w ciągu 1950 r. dochody robotników i kołchoźników wzrosły w porównaniu z r. 1949 o 19 proc.

W swym przemówieniu sprzed pięciu laty towarzysz Stalin, zapowiadając wzmożenie wysiłków w kierunku rozbudowy wszelkiego rodzaju instytucji naukowo - badawczych stwierdził:

„Nie wątpię, że jeżeli okażemy należytą pomoc naszym uczonym potrafią oni nie tylko dorównać w najbliższym czasie osiągnięciom nauki za granicami naszego kraju, lecz także je przewyższyć".

Słowa te stały się programem działania i źródłem natchnienia dla wspaniałych kadr naukowych ZSRR. Otoczeni troskliwą opieką rządu i partii bolszewickiej, radzieccy uczeni zdołali w niebywale szybkim tempie rozwiązać wiele postawionych przed nimi zadań. Ujarzmili oni energię atomową i nauczyli się ją stosować dla potrzeb pokojowego budownictwa komunizmu. Uczeni radzieccy mają w ciągu ostatnich pięciu lat do zanotowania doniosłe odkrycia i wynalazki we wszystkich dziedzinach wiedzy i techniki. Opracowali oni naukowe podstawy gigantycznych budowli hydroenergetycznych na Wołdze, Dnieprze, w Turkmenii i olbrzymich stalinowskich planów przeobrażenia przyrody.

Opracowując i wcielając w życie porywające plany budownictwa komunistycznego, ludzie radzieccy realizują pod kierownictwem partii bolszewików program działania, nakreślony przed pięciu laty przez towarzysza Stalina:

„Jeśli chodzi o plany na dłuższy okres, to partia zamierza zorganizować nowy potężny rozwój gospodarki narodowej, który umożliwiłby nam podniesienie poziomu naszego przemysłu w przybliżeniu trzykrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym. Musimy osiągnąć taki stan rzeczy, by nasz przemysł mógł wytwarzać corocznie około 50 milionów ton surówki żelaznej, około 60 milionów ton stali, około 500 milionów ton węgla, około 60 milionów ton nafty. Tylko spełniając ten warunek możemy być przekonani, że Ojczyzna nasza będzie zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Będzie to chyba wymagało trzech nowych pięciolatek, jeżeli nie więcej. Ale można tego dokonać i my tego dokonamy".

W słowach tych zawarty jest jasny i konkretny program stworzenia materialnych podstaw społeczeństwa komunistycznego. Naród radziecki w twórczym porywie realizuje ten program, pomnażając z dnia na dzień siły obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi ZSRR. Dzieje się to w czasie, kiedy imperialiści USA i ich satelici, szukając wyjścia z kryzysu systemu kapitalistycznego idą śladami rozgromionych w drugiej wojnie światowej państw faszystowskich, które swoje przygotowania do wojny o panowanie nad światem również rozpoczęły od stworzenia terrorystycznego reżymu faszyzmu, od gwałcenia suwerenności i swobody małych państw, od agresji na słabe narody. Nowi pretendenci do hegemonii światowej nie powinni zapominać losu, który spotkał Hitlera i Mussoliniego. Powinni pamiętać, że narody świata pragną pokoju i gotowe są bronić sprawy wolności narodów.

Narody mają bowiem przed oczyma przykład narodu radzieckiego, który pod wodzą wielkiego chorążego pokoju, towarzysza Stalina, toruje całej ludzkości drogę w przyszłość.

A. SZPAKOWICZ

Przegląd prasy

34 cykle w ciągu miesiąca

„Trybuna Robotnicza" (nr. 36) zamieszcza artykuł brygadzisty z kopalni „Barbara - Wyzwolenie", Mariana Salomona, którego brygada ścianowa wykonała w styczniu 34 cykle wydobywcze przekraczając swoje zobowiązania o 7 cyklów.

Analizując źródła tego poważnego sukcesu produkcyjnego autor artykułu pisze:

„Brygada nasza składa się z dziesięciu ludzi — pięciu rębaczy: Brodziak, Zając, Kuklewski, Pawluczuk i ja, oraz z pięciu ładowaczy: Kędzierski, Kwasny, Witkowski, Siba i Załęski. Wszyscy członkowie brygady są młodzieżowcami. Najważniejsza w naszej pracy jest pełna harmonia, zrozumienie, jakie panuje między wszystkimi członkami brygady, oraz wzajemne zaufanie poszczególnych zespołów blokowych. Ta współpraca i zrozumienie najlepiej uwypuklają się w takich wypadkach, gdy np. jeden z naszych kolegów z powodu nieprzewidzianych trudności geologicznych na bloku nie może nadążyć z pracą. Wtedy pomagają mu inni, jakkolwiek każdy z nas pracuje na własne procenty i własny zarobek. Bodźcem do wzajemnej pomocy, w jeszcze większym niż dotychczas stopniu, jest właśnie współzawodnictwo cykliczne, polegające m. in. na całkowitym wybraniu ściany w ciągu dniówki. I dlatego nie jest u nas do pomyślenia, by któryś z bloków nie wybrał swojego odcinka, gdyż dobrze rozumiemy, że w ten sposób moglibyśmy „zawalić" całą pracę, przebiegającą według cyklogramu. Wszystkim nam zależy, by cykl był rzeczywiście na dobę wykonany, a o ile możności by było ich nawet więcej. W podnoszeniu wydajności pracy na naszej ścianie olbrzymią rolę odgrywa racjonalne wierzenie otworów i racjonalne ostrzelenie".

Tow. Salomon podkreśla następnie, że jednym ze źródeł sukcesu kierowanej przez niego brygady była sprawna praca brygady przekładkowej.

„W czasie trwania współzawodnictwa o cykliczność nie zdarzyło się ani razu by przenośnik zgrzebłowy (pancer) nie był zabudowany przez brygadę przekładkową na ociosie. To, że pancer mamy każdego dnia w pierwszym polu pozwala nam wykorzystać samoczynne działanie przenośnika przy ładowaniu węgla.

Nasze brygady: przekładkowa i rabunkowa w znacznym stopniu skróciły czas przekładki i rabunku, tak że ściana może być wybierana częściej w całości niż raz na dobę".

„Mówiąc o naszej pracy w oddziale V — pisze dalej tow. Salomon — **nie możemy zapomnieć o troskliwej opiece, jaką otacza naszą brygadę sztygar oddziałowy, Nowak. Te wszystkie rzeczy, które wpływają na dobrą pracę brygady ścianowej u nas są wykonywane dobrze. W ciągu miesiąca stycznia ilość awarii związanych z pracą transportera zgrzebłowego została zmniejszona do minimum. Materiał żelazny do budynku mamy zawsze dostarczony na czas i na miejsce. Jeszcze jedną sprawą, która wpłynęła na zmniejszenie ilości awarii w urządzeniach podstawowych jest to, że wybieramy ścianę od granicy do szybu. Transporter gumowy na chodniku odstawowym z każdym dniem się skraca, i w ten sposób działa on coraz bardziej sprawnie z coraz mniejszą ilością awarii".**

W zakończeniu autor artykułu stwierdza, że:

„harmonijna współpraca członków brygady zespołowej, dobra i wydajna praca brygady przekładkowej i rabunkowej, oraz troskliwa opieka ze strony dozoru dołowego, były źródłem naszego sukcesu w walce o wykonanie większej ilości cykli".

Otwarcie młodzieżowego domu kultury w Gdyni

W dniu 15 lutego nastąpi otwarcie w Gdyni młodzieżowego domu kultury wybudowanego przy Placu Kaszubskim.

Dom, który ma stać się centralnym ośrodkiem szkolenia metodycznego młodzieży, wyposażony będzie we wszystkie urządzenia, zapewniające korzystanie ze zdobyczy nauki, kultury i sztuki. Młodzież w wieku od 9 do 22 lat, przodująca w pracy zawodowej, szkolnej i społecznej, znajdzie w nim warunki do pogłębienia swych uzdolnień i zainteresowań. Powiązanie domu z zakładami pracy charakterystycznymi dla Wybrzeża jak: stocznie i instytucje portowe, pozwoli młodzieży na zaznajomienie się z problemami produkcji i pracy regionu, z istotą współzawodnictwa socjalistycznego.

Taniec zespołowy, chóry, muzyka masowa, plastyka i kółka dramatyczne służyć będą harmonijnemu rozwojowi uzdolnień artystycznych. Projektowane założenie przy domu kultury poletek miczurinowskich oraz Muzeum Przyrodniczego, uwzględniającego przede wszystkim regionalne właściwości terenu, rozbudzą w młodzieży zamiłowanie do prowadzenia prac doświadczalnych.

(jk)

Młodzieżowcy z huty „Stalowa Wola" zwyciężyli we współzawodnictwie pracy

(Koresp. wł.). W Rzeszowie odbyła się uroczystość nagrodzenia młodzieżowych przodowników pracy z terenu całego województwa, za wysokie osiągnięcia międzyzałogowego współzawodnictwa w roku 1950.

Młodzieżowa brygada huty Stalowa Wola —która osiągnęła 10.398 punktów otrzymała proporzec przechodni Zarządu Głównego ZMP. Sztandar przechodni Zarządu Wojewódzkiego ZMP wręczono brygadzie im. Dzierżyńskiego WSK Rzeszów.

(c. bł.)

Rozszerza się sieć burs i internatów dla uczącej się młodzieży

(a) Troska Państwa Ludowego o jak najszersze upowszechnienie oświaty znajduje swój wyraz m. in. w stałej rozbudowie sieci burs i internatów.

W woj. katowickim 12 tys. młodzieży szkół zawodowych korzysta z 80 internatów prowadzonych przez katowicką Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego. Większość uczniów korzysta z bezpłatnego wyżywienia. W internatach przy Szkołach Przysposobienia Przemysłowego uczniowie otrzymują również bezpłatnie ubrania robocze i wyjściowe. Większość internatów jest całkowicie zradiofonizowana i posiada bogato zaopatrzone biblioteki.

Ucząca się w szkołach przemysłowych w Pabianicach młodzież wiejska woj. łódzkiego znajduje opiekę w bursie miejskiej, w której zamieszkało ostatnio 160 uczniów oraz w nowoczesnie urządzonym internacie przy szkole mechanicznej, gdzie umieszczono 60 uczniów. W pobliskiej Kolumnie miejscową bursę zajmuje 180 uczniów, a internat w Karniszewicach — 40 uczennic. W Pabianicach zakończono ostatnio budowę 2 nowych burs, w których zamieszka 150 uczniów ze wsi.

BIBLIOTEKA SZKOLENIA PARTYJNEGO

MATERIAŁY DLA KURSÓW PARTYJNYCH

Do tematu pierwszego: Jak rozwijało się społeczeństwo ludzkie. (Przedkapitalistyczne ustroje społeczne) Str. 32 . . . . . zł. 0,45

Do tematu drugiego: O kapitalizmie. Str. 56 . . . . . zł 0,45

Do tematu trzeciego: O imperializmie. Str 48 . . . . . zł 0,45

Do tematu czwartego: Jak walczyli i zwyciężali robotnicy i chłopi w Rosji. Str. 48 . . . . . zł 0,45

Do tematu piątego: ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu. Str. 63 . . . . . zł 0,45

Granas R. — O statucie PZPR. Str. 69 . . . . . zł 1,20

MATERIAŁY POMOCNICZE DO SZKOLENIA POLITYCZNEGO

Naród radziecki w walce o odbudowę i rozwój gospodarki narodowej ZSRR. Str. 40 . . . . . zł 0,80

Radzieckie społeczeństwo socjalistyczne. Str. 47 . . . . . zł 0,95

Radzieckie państwo socjalistyczne. Str. 48 . . . . . zł 1.—

WKP(b) przewodnia i kierownicza siła społeczeństwa radzieckiego. Str. 47 . . . . . zł 1.—

ZSRR a świat kapitalistyczny. Str. 39 . . . . . zł 0,80

Związek Radziecki ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu. Str. 40 . . . . . zł 0,80

Jak tow. tow. Kozień i Sikorski zdobywali maszyny dla swojej spółdzielni

Wanda Suchecka

Kiedy tokarz tow. Kozień rozpoczął pracę we włókienniczej spółdzielni pracy „Tatry" w Krakowie, załoga warsztatu mechanicznego składała się z dwóch osób — tow. tow. Sikorskiego i Chachlewskiego.

Wobec dużych trudności lokalowych, z jakimi borykała się wówczas spółdzielnia, pod nazwą „warsztat mechaniczny" ukrywał się po prostu wydzielony kąt w kotłowni, zajmujący kilka metrów i niedostatecznie oświetlony. Ale tow. Kozień i ślusarz Sikorski nie zrażali się niczym — przynieśli tu narzędzia i z miejsca przystąpili do roboty.

W tych warunkach trudno było pracować, ale trudności te pobudzały obu robotników do wprowadzania usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich. Bojowe zadanie — zmechanizowania parku maszynowego spółdzielni systemem gospodarczym — podjęte przez załogę, realizowane było w dużej mierze przez tow. tow. Kozienia i Sikorskiego, którzy kładli w swoją pracę nie tylko kilkunastoletnie doświadczenie, ale przede wszystkim dużo serca i zapału.

Racjonalizatorstwo na co dzień

Uśmiechy pobłażania i nieufności, jakie spotykały czasami Kozienia i Sikorskiego, gdy przynosili na warsztat zdemolowane maszyny i części wraków, znikły szybko, gdy ujrzano pierwsze wyniki ich pracy.

Po pewnym czasie ze starego, zardzewiałego złomu i nieużytecznych konstrukcji — zaczęły wyrastać nowe maszyny. Przebudowano maszynę włókienniczą z 6 krosien na 12 krosien, w oddziale waciarni pojawiły się 3 szarparki, które zmontowali Kozień i Sikorski z wraków, wzorując się na znalezionej w szopie zdemolowanej poniemieckiej maszynie.

Tow. tow. Kozień i Sikorski postawili sobie jako główne zadanie „racjonalizatorstwo na co dzień" na każdym odcinku pracy, przy każdej maszynie i wszystkich prawie operacjach.

Walka o zmechanizowanie parku maszynowego prowadzona była przez nich konsekwentnie. Tak np. zainstalowali indywidualne motory do krosien i niciarek, które przedtem połączone były jednym pasem transmisyjnym i uszkodzenie jednej maszyny, powodowało postój 7 pozostałych.

Poważne korzyści dla spółdzielni przyniosła również przeróbka motarki ręcznej na napęd mechaniczny. Do czasu uruchomienia nowej maszyny, motarka obracana była ręcznie przy pomocy koła korbowego. Przesuwanie przędzy na motki odbywało się ręcznie, co powodowało wikłanie i nierównomierny skręt przędzy, częste rwanie się, a w konsekwencji postoje maszyn.

Zmechanizowanie motarek nie tylko wyeliminowało postoje i znacznie podniosło jakość przędzy, ale pozwoliło również na przesunięcie jednej robotnicy do innej pracy (2 motarki obsługuje obecnie jedna osoba). Podniosła się również wydajność pracy maszyny. Zamiast 1 kg przędzy na godzinę, obsługa motarki zmechanizowanej przerabia ok. 4 kg na godzinę, co w skali miesięcznej daje ok 600 zaoszczędzonych roboczo-godzin.

Trudności pokonuje się w walce

„Wąskim gardłem" był swego czasu brak maszyn skręcalniczych. Wobec tego, że podstawowym surowcem w spółdzielni była przędza odpadkowa, pojedyncza — brak maszyn tego typu szczególnie silnie hamował produkcję. Najtrudniejszy problem przedstawiało zdobycie najkosztowniejszego elementu maszyny skręcalniczej — wrzecion.

Ale tow. tow. Kozień i Sikorski i tym razem nie dali za wygraną i nie opuścili rąk Z robociarskim uporem i bezwzględnością, nie zrażając się niepowodzeniami, zaczęli pracować nad nowym, mniej kosztownym, typem wrzeciona. Do pracy stanęli już w nowym warsztacie mechanicznym, wyposażonym w uniwersalną maszynę stolarską, szlifierkę i wiertarkę.

Lecz mimo ulepszonych warunków pracy, Kozień i Sikorski borykali się nadal z wieloma trudnościami. Brakowało im przede wszystkim przygotowania teoretycznego. Zabrali się więc do nauki. Przewertowali wiele podręczników i czasopism technicznych, sięgnęli do doświadczeń racjonalizatorów.

Zaznajomienie się z doświadczeniami radzieckimi podsunęło im pomysły i zmobilizowało ich do większej śmiałości w szukaniu dróg rozwiązania zagadnienia. Wreszcie wszelkie próby zostały szczęśliwie zakończone.

Do konstrukcji nowego typu wrzecion tow. tow. Kozień i Sikorski wykorzystali przeznaczone na złom stare iglice wrzecion. Przebudowane iglice osadzono w łożyskach kulkowych eliminując drogie ułożyskowanie, stosowane dotychczas w maszynach skręcalniczych.

Kiedy Kozień, Sikorski i reszta załogi oddziału mechanicznego przystąpili do montażu potężnej maszyny na 200 wrzecion, której jedynie wielkie elementy oddano do obróbki, a resztę wykonano we własnym zakresie — bardzo niewielu wierzyło, że maszyna kiedykolwiek włączy się do produkcji.

Sprowadzono fachowców i techników od Zieleniewskiego, zasięgano rady doradcy technicznego inż. Wacławinka. Opinia była zgodna. „Zmontować to i może zmontują, ale pracować to ta maszyna chyba nie będzie".

Kozień i Sikorski zawahali się wówczas, ale na krótko. Negatywna opinia fachowców nie podcięła ich wiary. Jeszcze z większą pasją zabrali się do roboty.

Po 6 miesiącach maszyna skręcalnicza była gotowa. A kiedy po pierwszej próbie ze skręcarki wyszedł równy, dokładny skręt przędzy, Sikorski mocno po robociarsku uścisnął Kozienia. „No widzisz, jednak daliśmy radę, bo trudności pokonuje się w walce"

Zmobilizowały ich wskazania partii

Liczba drobnych i większych pomysłów nowatorskich i usprawnień racjonalizatorów ze spółdzielni „Tatry" w Krakowie, tokarza Kozienia, obecnie kierownika ruchu i ślusarza Sikorskiego, który został wysunięty na stanowisko kierownika produkcji — jest bardzo pokaźna.

Ulepszenie nawijarki przędzy do cerowania, ulepszenie maszyn niciarek krzyżówek... Dzięki tym, zarówno drobnym usprawnieniom na co dzień, jak i poważnym pomysłom racjonalizatorskim, systemem gospodarskim uruchomiono i wybudowano w spółdzielni ok. 60 proc. parku maszynowego.

Droga osiągnięć racjonalizatorskich tow. tow. Kozienia i Sikorskiego nie była łatwa, ale nie załamały ich żadne trudności, żadne niepowodzenia nie zdołały osłabić ich pracy pełnej twórczego zapału.

Kozień — aktywista partyjny i Sikorski — sekretarz organizacji partyjnej śmiało dążyli bowiem do wytkniętego celu, wiedzieli, że cel ten osiągną tylko w twardej, nieustępliwej walce z rutyniarstwem, skostniałymi przesądami i tradycjami. Orężem w tej walce były wskazania partii, był entuzjazm tworzenia i pracowania „po nowemu" tak jak uczy partia.

Pierwszy numer „Życia Literackiego"

(f) Ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma „Życie Literackie", wydawanego przez oddziały krakowski i katowicki Związku Literatów Polskich.

Zamierzeniem nowego pisma — jak czytamy we wstępie od redakcji — jest odzwierciedlenie literackie i artystyczne wielkich przemian, których jesteśmy świadkami. Proza powieściowa i nowela, poezja dramatyczna, satyra, rysunek stanowić będą trzon zawartości pisma. Obok tego dawać będzie ono zwięzłą i krytyczną ocenę ważniejszych zjawisk kulturalnych w Polsce i za granicą, zwłaszcza w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Nagrody dla młodzieżowych przodowników pracy

(f) Młodzieżowi przodownicy pracy ze zgierskich i ozorkowskich fabryk włókienniczych otrzymali ostatnio liczne nagrody w postaci aparatów radiowych, aparatów fotograficznych i sprzętu sportowego. Najlepsze wyniki osiągnęli: Jan Stasiak, tkacz ze zgierskich zakładów przemysłu wełnianego, który wyrabia przeciętnie 120 proc. normy oraz osiągająca 150 proc. normy Alfreda Tworek z zespołu pracującego przy taśmie młodzieżowej w zgierskich zakładach przemysłu odzieżowego.

Technikum przemysłu odzieżowego w Piotrkowie

(f) W Piotrkowie zakończono prace przy budowie i organizacji Technikum przemysłu odzieżowego, pierwszej tego rodzaju uczelni w kraju. Nowa szkoła wyposażona została w nowoczesne urządzenia techniczne i laboratoryjne. Do Technikum uczęszczać będzie 600 uczniów spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Przedziały dla matek z dziećmi i kobiet ciężarnych we wszystkich pociągach

(a) W celu ułatwienia matkom z dziećmi do lat 4 i kobietom ciężarnym, posiadającym zaświadczenia lekarskie, odnalezienia w pociągach wagonu, w którym jest wydzielony dla nich przedział, Dyrekcja Generalna Kolei Państwowych zarządziła oznaczenie tych wagonów za pomocą specjalnych tablic przekreślonych czerwonym pasem ukośnym. Niezależnie od tego oznaczenia, w oknach specjalnych przedziałów będą znajdowały się tablice z napisem: „Przedział dla matek z dziećmi do lat 4 i kobiet ciężarnych"

Pod znakiem wzmożenia udziału kobiet w walce o pokój przebiegają przygotowania do Kongresu Ligi Kobiet

(f) Przygotowania do Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet i do dnia 8 marca przebiegają w kraju pod znakiem rozszerzenia czynnego i świadomego udziału kobiet w walce o pokój i postęp — programowego hasła Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Na zebraniach, poświęconych wyborom delegatek na Kongres pracownice miast i wsi wyrażają wierność ideałom swej międzynarodowej organizacji, podejmując liczne zobowiązania przyśpieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego.

Na zebraniu w Śląskich Zakładach Obuwia w Otmęcie przedstawicielki poszczególnych działów składały meldunki o podjętych zobowiązaniach. Klara Sus i Jadwiga Chmura podjęły się, w imieniu swoich koleżanek, przeszkolenia niewykwalifikowanych robotnic oraz wykonania w okresie od 8 lutego do 8 marca br. ponad normę 1000 par obuwia wartości 36.540 zł. Nowopowstała, pierwsza na terenie zakładu, młodzieżowa brygada kobieca postanowiła wykonać od 5 lutego do 8 marca br. 560 par trepek ponad plan.

W dolnośląskich zakładach przemysłowych pracuje obecnie 140 tys. kobiet.

Doświadczone i wyszkolone kobiety obejmują samodzielne, kierownicze stanowiska. I tak dyrektorem cukrowni w Ziębicach została robotnica Stefania Wojtas, a majstrami tego zakładu — Helena Misiak, Władysława Bukowiec i Cecylia Baran.

Tkaczka Leokadia Lauba objęła stanowisko dyrektora Dierżoniowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Kierownikiem Państw. Gosp. Rolnego w Zimicach, w pow. legnickim, została robotnica Katarzyna Gosławska.

Pracownicy poznańskiego PDT stają do walki o obniżkę kosztów własnych

(a) Na apel pracowników krakowskiego MHD, która zobowiązała się znacznie obniżyć koszty obrotu towarowego i wezwała do podejmowania podobnych zobowiązań pracowników całego handlu uspołecznionego, pierwsza odpowiedziała w dniu 6 bm. załoga poznańskiego PDT, która na masowym zebraniu podjęła po dyskusji uchwałę w sprawie obniżenia w br. kosztów obrotu o 11 proc. w porównaniu z rokiem ub.

W tym celu postanowiono przyśpieszyć obieg środków obrotowych, zwalniając 1.268 tys. zł. — poprzez usprawnienie organizacji sprzedaży oraz bardziej wnikliwe planowanie zaopatrzenia pod względem asortymentu i dostosowania do potrzeb sezonowych.

*

Poznański PDT wezwał załogi wszystkich powszechnych domów towarowych do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych i przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Wzrasta wydajność pracy portowców szczecińskich

(a) Dzięki udziałowi we współzawodnictwie ponad 86 proc. ogółu zatrudnionych w porcie szczecińskim i w wyniku stosowania w coraz szerszym zakresie nowych szybkościowych metod obsługi statków, wydajność pracy trymerów basenu górniczego wzrosła w IV etapie współzawodnictwa o 13.5 proc., a dźwigowych o przeszło 12 proc.

Przy przeładunku drobnicy nastąpił wzrost wydajności pracy średnio o 6.5 proc. w porównaniu z III etapem współzawodnictwa, a na odcinku przeładunku towarów sypkich o 9 proc.

Przodują w tym zakresie załogi nabrzeży Starówka i Odra.

Poważne osiągnięcia uzyskał również tabor portu szczecińskiego w oszczędzaniu paliwa i smarów.

Kilkuset przodujących w pracy robotników i pracowników portu szczecińskiego otrzymało wysokie nagrody.

Zdobywamy odznakę SPO

Zarząd stołeczny Zrzeszenia Sportowego „Gwardia" zorganizował na lodowisku przy ul. Narbutta masowe zawody łyżwiarskie wchodzące w skład prób na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony". Na zdjęciu start lotny do biegu na 500 m. Foto AR

Nagrody dla przodujących robotników rolnych woj. olsztyńskiego

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

(f) Na rozszerzonym plenum zarządu okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa w Olsztynie czołowi przodownicy pracy otrzymali premiowe książeczki PKO z wkładem po 500 zł każda.

Nagrody m. in. otrzymali: mechanik warsztatowy Michał Świerszcz, który na remontach maszyn zaoszczędził 46,5 tys. zł, traktorzysta Karol Włocka, którego traktor przepracował bez remontu 3.807 godzin, oborowi Jan Bochno i Herman Falkowski oraz robotnica polowa Czesława Michalik, stale wykonująca 157 proc. normy. Specjalną nagrodę otrzymał Zbigniew Kucharski z zespołu Drogosze za przyczynienie się do wzrostu bezpieczeństwa i higieny pracy w swym zespole.

Plenum uchwaliło na zakończenie obrad ostry protest przeciwko dyskryminacyjnym zarządzeniom rządu Plevena. (t)

Robotnicy torfowi żądają rewizji dotychczasowych norm

OLSZTYN (kor. wł.). W zakładzie torfowym nr 2 w Budwitach pow. Morąg na zebraniu załogi robotnicy wystąpili z żądaniem rewizji dotychczasowych norm pracy, uważając je za zbyt niskie, a więc hamujące wydajność i postęp produkcji.

W torfiarni w Budwitach najniższe wykonanie normy wynosi 120 proc. a tacy przodownicy pracy, jak Kazimierz Skorzyński, Henryk Podgórski. Bronisław Lipiński, Józef Miller i wielu innych wykonuje stale ponad 200 procent normy.

W wyniku narady załoga zwróciła się do Zjednoczenia Przemysłu Torfiarskiego o jak najszybsze wprowadzenie nowych słusznych norm, odpowiadających zmienionym warunkom technicznym w zakładach torfowych i wyższym kwalifikacjom zawodowym robotników.

Należy podkreślić, że załoga torfiarni w Budwitach już przed trzema miesiącami apelowała do Zjednoczenia o rewizję norm pracy, poza obietnicami jednak nie osiągnęła pozytywnego wyniku swych starań. (b)

Ponad 105 miln. zł zebrano na odbudowę stolicy w r. ub.

(f) Według ostatnich danych w r. 1950 na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy zebrano ogółem 105.539.675 zł. Roczny plan zbiórkowy wykonany został w 111,8 proc.

Najlepsze wyniki zbiórkowe osiągnęły województwa: katowickie, m. st. Warszawy, rzeszowskie oraz wrocławskie.

Uzyskane w roku ubiegłym nadwyżki zbiórkowe na SFOS przeznaczone zostały na inwestycje w poszczególnych województwach. Z funduszów tych m. in przeprowadzana jest odbudowa teatru we Wrocławiu, budowa domu młodzieżowego w Olsztynie oraz szkoły w Poznaniu.

Komunikat Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki

(f) Zgodnie z zarządzeniem Ministra Szkół Wyższych i Nauki z dnia 6.II. 1951 r. osoby, które w myśl paragrafu 1 i 2 rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 20.IV.1950 były obowiązane dopełnić do dnia 31.XII. 1950 r. wszystkich warunków wymaganych do ukończenia studiów celem uzyskania dyplomu, mogą w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1.III. 1951 r. wnieść należycie udokumentowane podania o odroczenie terminu uzyskania dyplomu. Podania należy kierować do rektoratów uczelni.

Z kraju w kilku wierszach

Ponad 1500 przodujących robotników rolnych z PGR okręgu wrocławskiego rozpoczęło w listopadzie ub. roku naukę na 2-letnich kursach, t. zw. agrominimum.

*

W Krakowie rozpoczęły się krajowe obrady dyrektorów ekspozytur Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, które mają na celu wytyczenie planu pracy na rok 1951, ustalenie form współpracy z radami narodowymi oraz otoczenie opieką i szkolenie utalentowanych jednostek, zajmujących się wytwarzaniem artystycznych wyrobów.

*

W PGR okręgu bydgoskiego plan wzrostu pogłowia bydła wykonany został w 110 proc. Znacznie rozwinęła się również hodowla drobiu, pszczelarstwo oraz rybołówstwo. Przeciętna wydajność mleka od jednej krowy wzrosła w ub. r. prawie o 300 litrów. W PGR „Głochacz" uzyskuje się przeciętnie 14 litrów mleka od jednej krowy.

Wiadomości sportowe

Treningi łyżwiarek polskich w Moskwie

MOSKWA (tel. wł.). Przebywająca w Moskwie ekipa łyżwiarek polskich trenuje regularnie na wspaniałym lodowisku „Dynamo", wspólnie z czołowymi łyżwiarkami radzieckimi, m. in. z rekordzistką świata Kareliną. Drużyna polska zamieszkuje w hotelu „Savoy", w którym przebywali podczas pobytu w Moskwie nasi tenisiści. Oprócz łyżwiarek polskich trenują w Moskwie łyżwiarki czechosłowackie oraz reprezentantki Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Węgry reprezentowane są przez jedną juniorkę, utalentowaną zawodniczkę w jeździe szybkiej.

Trenerzy radzieccy z Mielnikowem na czele udzielają cennych wskazówek wszystkim zagranicznym zawodniczkom.

Z zawodniczek polskich najlepiej wypada Głażewska, nie ustępująca reprezentantkom CSR. Brak treningu w kraju wyraźnie odbija się na jeździe Polek. Obecnie w Moskwie trenują one kolejno dwa dni, po czym następuje jeden dzień przerwy. W niedzielę albo w poniedziałek łyżwiarki nasze wyjadą do Gorki, gdzie odbędą się zawody łyżwiarskie radzieckich związków zawodowych. W zawodach tych wezmą również udział zawodniczki CSR i NRD. Lada dzień oczekiwana jest w Moskwie ekipa łyżwiarek i łyżwiarzy figurowych CSR, która brała udział w akademickich mistrzostwach świata w Poiana-Stalin. Reprezentanci CSR wystąpią w sobotę i niedzielę na lodowisku „Dynamo" z akademicką mistrzynią świata Lerchową i mistrzem CSR Fikarem na czele.

Ekipa polska otoczona jest niezwykle serdeczną opieką gospodarzy i przyjmowana bardzo gościnnie. Polki zwiedziły już Kreml, a w czwartek były w słynnym teatrze kukiełek Obrazcowa.

Wszystkie nasze zawodniczki czują się doskonale. Są one zachwycone gościnnością i opieką gospodarzy. (B)

Pięściarze ZSRR wygrywają w Szwecji 16:0

Bawiący w Szwecji pięściarze radzieccy rozegrali czwarte spotkanie z bokserami szwedzkimi, zakończone zwycięstwem reprezentacji ZSRR 16:0.

Walki odbyły się tylko w sześciu wagach, bowiem dla Bułakowa w w. muszej i Szocikasa w ciężkiej, najlepszych zawodników zespołu radzieckiego Szwedzi nie znaleźli przeciwników, oddając punkty walkowerem.

Z pozostałych sześciu walk cztery zakończyły się zwycięstwem zawodników radzieckich przez nokaut. Zwycięzcami byli: Zasuchin, Sokołow, Czebotariew i Jegorow. Surkow wygrał na punkty, mając przez trzy starcia zdecydowaną przewagę, Silczew odniósł również zwycięstwo na punkty nad Siolinem.

Eliminacyjne walki hokeistów na Torkacie

Eliminacyjne rozgrywki hokejowe zrzeszeń sportowych o mistrzostwo Polski, rozgrywane na Torkacie, wywołują coraz większe zainteresowanie. W ostatnim meczu, rozegranym późnym wieczorem w środę Budowlani pokonali Włókniarza 7:1 (1:0 5:0, 2:1). Zwycięzcy mieli zdecydowaną przewagę.

W czwartek w pierwszym spotkaniu Ogniwo pokonało wysoko cyfrowo AZS 18:3 (8:1, 4:1, 6:1).

Oczekiwany z zainteresowaniem mecz Kolejarz—Unia zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Kolejarza 5:3 (0:1, 1:0, 4:2). Najlepszym zawodnikiem obu drużyn był Brzeski II. Bramki dla zwycięzców strzelili: Dyboski — 3, Polak — 1 i Zieliński — 1. Dla pokonanych wszystkie trzy bramki strzelił Csorich.

Mecz był bardzo emocjonujący. Obie drużyny nie wykorzystały wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

39 sportowych brygad produkcyjnych powstanie do 15 marca w woj. olsztyńskim

OLSZTYN (kor. wł.). — W warsztatach mechanicznych PKP w Olsztynie powstała sportowa brygada produkcyjna, w której skład weszli czynni sportowcy — przodownicy pracy z reprezentacyjnym piłkarzem Olsztyna Leonardem Bałtrunem na czele. Druga brygadę produkcyjną utworzyli sportowcy w parowozowni.

Powstanie pierwszych sportowych brygad produkcyjnych wywołało żywy oddźwięk w masach robotniczej młodzieży woj. olsztyńskiego. Na podstawie zgłoszeń napływających z terenu Woj. Komitet Kultury Fizycznej planuje zorganizowanie do 15 marca br. 39 sportowych brygad produkcyjnych, które obejmą zakłady pracy, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. (b)

W kilku zdaniach

W Oslo rozegrane zostały mistrzostwa Europy mężczyzn w jeździe szybkiej na lodzie, przy udziale reprezentantów Norwegii, Szwecji, Holandii i Finlandii. Wyniki techniczne: 500 m Andersen (N) — 44.5, 5.000 m — Andersen (N) — 8:13,6, 1.500 m — Woord (H) — 2:22,5, 10.000 m — Andersen (N) — 17:28,6. Wynik oficjalny w czwórboju nie został ogłoszony, gdyż w przedbiegu na 10.000 m Andersen upadł i nie ukończył biegu. Startując po raz drugi — uzyskał lepszy czas. Obecnie zdjęcie fotograficzne wykaże, czy rzeczywiście Norweg upadł z winy fotoreportera dokonywującego zdjęć. Dopiero wtedy będzie ogłoszony oficjalny mistrz Europy.

*

Turniej najlepszych ping-pongistów Węgier, zorganizowany w Budapeszcie wygrał Kocian mający 10 zwycięstw, drugim był Sido.

*

W Tiranie została otwarta wystawa kultury fizycznej, pokazująca wielki dorobek ludowego sportu Republiki Albańskiej. Na wystawie przedstawiony jest również przodujący w świecie sport radziecki oraz sport krajów demokracji ludowej.

*

Jak podaje prasa czechosłowacka jeszcze w bieżącym miesiącu gościa będą w Czechosłowacji hokeiści szwedzcy, którzy rozegrają około 7 spotkań. Szwedzi wówbędą na sztucznych lodowiskach Pradze, Bratisławie, Brnie i Kladnie.

opomocowy u-stronnej pomocy wadzeniu siewów spółdzielniom pro-

Uwaga studenci wydziału inżynierii Politechniki Warszawskiej

Studenci wydziału inżynierii Politechniki Warszawskiej, którzy dotychczas nie złożyli danych potrzebnych do wykazów związanych z przydziałem pracy, winni niezwłocznie zgłosić się do dziekanatu wydziału inżynierii celem podania wymaganych danych.

Powyższe obowiązuje studentów, którzy rejestrowali się u opiekunów i mają wyznaczony termin ukończenia studiów do końca 1951 r.

Na pomoc dzieciom koreańskim

Dom Kultury Zw. Zaw. Energetyków i Rada Kobieca przy ZEOW przeznaczają na pomoc dzieciom koreańskim zł 1983,23 grosze.

*

Pracownicy Centralnego Biura MHD wpłacili na pomoc dzieciom koreańskim sumę zł 848,60 groszy.

*

Na ten sam cel wpłacili pracownicy Ministerstwa Przemysłu sumę zł 3.354.

Wystawy uliczne w Warszawie będą propagować odznakę SPO

Wystawy uliczne cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców Warszawy. Pierwsze wystawy urządzone były w listopadzie z okazji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W grudniu były dwie wystawy tzw. „Pokongresowa" i informacyjna o NRD. Bieżąca wystawa poświęcona jest 6 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

W drugiej połowie lutego zostaną zmienione wystawy uliczne urządzone w 10 punktach miasta przez Wydział Kultury Stołecznej Rady Narodowej. Tematem nowej wystawy będzie sport i odznaka SPO. Wystawa zapozna oglądających z osiągnięciami sportowców radzieckich i ich odznaką sportową GTO. (KW)

Katowicki oddział PKO przoduje w upowszechnianiu oszczędności

(a) Załoga oddziału PKO w Katowicach, zdobyła ostatnio proporzec przechodni za najlepsze wyniki we współzawodnictwie ogólnopolskim oddziałów PKO.

W IV kwartale 1950 r. oddział PKO w Katowicach dzięki solidarnemu wysiłkowi wszystkich pracowników zarejestrował około 27 proc. ogólnej liczby nowych książeczek oszczędnościowych w kraju.

Przodownik pracy kopalni „Katowice" rębacz Zwyrtek przekazując zwycięskiemu zespołowi oddziału PKO życzenia dalszej owocnej pracy, m. in. stwierdził: „Rozwój akcji oszczędzania w kraju obok stałego, systematycznego wzrostu produkcji jest najpoważniejszą rękojmią wzrostu dobrobytu najszerszych mas pracujących.

Wystawa gołębi pocztowych w Sopocie

(G-H) W sobotę otwarto pierwszą na Wybrzeżu wystawę gołębi pocztowych. Na wystawie przedstawiono 600 okazów gołębi pocztowych, wśród których znajdują się gołębie - rekordziści. Są to gołębie pocztowe II klasy, które odbyły loty na trasie Międzylesie, Poznań, Bydgoszcz, Tczew — Gdańsk, przelatując ponad 500 km. Gołębie te zdobyły puchar przechodni na ogólnopolskich zawodach gołębi pocztowych. Na wystawie odbywają się publiczne przetargi gołębi i konkursy.

Coraz więcej chłopów korzysta z poradni budowlanych przy powiatowych placówkach PZUW

Od roku 1947 działają na terenie woj. białostockiego bezpłatne poradnie budowlane przy powiatowych placówkach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Poradnie te cieszą się dużym uznaniem wśród chłopów Białostocczyzny, którzy z roku na rok coraz liczniej korzystają z porad budowlanych. Najlepiej świadczy o tym wzrastająca liczba udzielonych porad.

W roku 1947 udzielono 172 porady, w roku 1948 już 236. Na prawdę masowo zaczął chłop białostocki korzystać z poradni, począwszy od r. 1949, w którym to udzielono już 1330 porad. W roku ubiegłym liczba porad wzrosła do 1933. Łącznie więc w okresie czteroletniej działalności poradni, skorzystało z nich 3802 chłopów.

Poważnym osiągnięciem poradni jest fakt, że większość, bo nia585 porad udzielono w terenie. dziecR porad udzielono w biurach. zaborcady te dotyczyły *planów przyniosajnych projektowanej budynm narcodzaju budulca i rozliczbie i nala w stosunku do ist- dynków własnych i świetle obowiązu- ów przeciwpoża- (h. m.)

Załoga stacji Warszawa-Gdańska zwyciężyła we współzawodnictwie z Warszawą Główną-Towarową

Coraz sprawniej przebiegają przetoki wagonów na stacjach towarowych warszawskiego węzła kolejowego

Plan 6-letni nakłada na kolejnictwo bardzo poważne zadania. Trzeba coraz sprawniej zaspokajać transportowe potrzeby kraju, szybko dostarczać materiały budowlane rosnącym miastom, surowce dla przemysłu, umożliwić sprawne zaopatrywanie ludności w żywność i artykuły pierwszej potrzeby. Wyrazem zrozumienia wagi tych zadań przez kolejarzy węzła warszawskiego stało się współzawodnictwo pomiędzy stacjami Główną Towarową, a Gdańską w pracy wyładunkowej i załadunkowej.

Współzawodnictwo pomiędzy kolejarzami z Głównej Towarowej a Gdańskiej rozpoczęło się z dniem 1 kwietnia 1950 r. i pierwszy jego etap zakończył się w dniu 31 grudnia 1950 r. Po podsumowaniu wyników 9-miesięcznej rywalizacji okazało się, że zwycięstwo osiągnęli kolejarze stacji Warszawa-Gdańska, osiągając 39.799,5 pkt., wyprzedzając swych towarzyszy z Głównej Towarowej o ponad 5 tys. punktów.

— Zwycięstwo nie przyszło łatwo — opowiada zawiadowca Warszawy — Gdańskiej, tow. Zenon Praski. — W pierwszych miesiącach współzawodnictwa uzyskaliśmy mniej więcej po równej ilości punktów. Załoga naszej stacji, zmobilizowana do walki o plan przez organizację partyjną zaczęła szukać dróg dla podniesienia pracy na wyższy poziom. Postanowiliśmy przystąpić do systematycznej likwidacji nie ociągnięć, które dezorganizowały pracę stacji, no a w naszym współzawodnictwie przysparzały nam punktów ujemnych.

Jakie to były niedociągnięcia?

Walka z „fatalistycznymi" teoryjkami pracy na kolei

W pracy służby przetokowej wciąż jeszcze zdarzały się awarie wagonów. Kolejarze stacji Warszawa-Gdańska po wnikliwej analizie wypadków awarii doszli do wniosku, że trzeba wypowiedzieć stanowczą walkę „fatalistycznym" teoryjkom, mówiącym, że wypadki na kolei zawsze były i zawsze będą. Pogląd taki, mocno jeszcze zakorzeniony u wielu kolejarzy demobilizował załogi, sprzyjał niedbalstwu, powodował wzrost awarii.

Walka z niedbalstwem w pracy służby przetokowej przyniosła szybko rezultaty. Z miesiąca na miesiąc powiększała się różnica punktowa dzieląca załogi Warszawy - Gdańskiej i Głównej Towarowej.

Na apel towarzyszy z Głównej Towarowej

Czy znaczy to, że na stacji Głównej Towarowej nie toczyła się walka o bezawaryjne przetoki wagonów, o lepsze dokonywanie operacji wyładunkowych i załadunkowych? Nie. Przecież właśnie z Głównej Towarowej starszy ustawiacz tow. Łuszczyński rzucił służbie przetokowej wezwanie, zobowiązując się do bezawaryjnego przetoczenia 25 tys. wagonów w r. 1950.

Apel ten podchwyciły załogi całego węzła warszawskiego. Na stacji Warszawa - Gdańska zmiany starszych ustawiaczy Jana Królikowskiego i Mariana Izdebskiego zacięcie walczyły pomiędzy sobą o prymat na terenie stacji. Nie oni tylko. Od zawiadowcy stacji poprzez zwrotniczych Sylwestra Liszewskiego, Władysława Marazka, sytuatora Wałkuckiego, ustawiaczy Talarka, Jasińskiego, Zawadę, Nowosielskiego, spinaczy Wąsaka i Kornackiego cała załoga Warszawy - Gdańskiej stanęła do bitwy o lepszą pracę stacji.

— Właśnie temu, że wszyscy żyliśmy zagadnieniem współzawodnictwa, pomagaliśmy sobie wzajemnie, możemy zawdzięczać swój sukces — mówią kolejarze Warszawy - Gdańskiej, zwycięzcy pierwszego okresu współzawodnictwa. Po tym pierwszym okresie przyjdą następne.

Zobowiązania otwierają drugi rok współzawodnictwa

Przedstawiciele załóg współzawodniczących ze sobą stacji, po dokonaniu obliczeń wyników za rok ubiegły, postanowili jednomyślnie przedłużyć współzawodnictwo na rok 1951. Wyniki obliczane będą kwartalnie i każdorazowo przekazywane obu załogom do wiadomości.

— Będziemy się starać o rewanż — mówią kolejarze Głównej Towarowej.

— Spróbujcie, niech zwycięża lepszy — oświadczają zwycięzcy minionego etapu, którzy rozumiejąc dobrze obowiązki, jakie nakłada na nich zaszczyt przodowania w pracy, podjęli ostatnio dodatkowe poważne zobowiązania. Wszystkie zmiany przetokowe Warszawy Gdańskiej postanowiły przez 3 miesiące pracować bez awarii wagonów.

Na terenie Warszawy Głównej nie brak podobnych zobowiązań. Zespół tow. Łuszczyńskiego po zwycięskim wykonaniu zeszłorocznych zobowiązań postanowił w br. przetoczyć 50 tys. wagonów bez awarii.

Załogi obu stacji dołożą wszelkich starań aby współzawodnicząc między sobą chlubnie wypełnić zadania nałożone na kolejnictwo przez drugi rok sześciolatki. (k)

Liczne zobowiązania załóg robotniczych na cześć I Kongresu Ligi Kobiet

— W odpowiedzi na haniebny zakaz reakcyjnego rządu francuskiego, zabraniający kontynuowania działalności trzem organizacjom międzynarodowym, my wszystkie, dotąd niezorganizowane kobiety Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych, wstępujemy w szeregi Ligi Kobiet — powiedziała ob. Stanisława Bem na masówce w dniu 8 bm. w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych.

— Podżegaczom wojennym w odpowiedzi stajemy na wartach pokoju, zwiększamy naszą dotychczasową wydajność pracy. Nie będziemy szczędzić wysiłku, aby wzmocnić siłę gospodarczą naszego kraju.

Te słowa wypowiedziane przez wielokrotną przodownicę pracy ZWUT, robotnicę z oddziału TP-3 tow. Więcek, powitały długobrzmiące oklaski załogi.

Posypały się liczne zobowiązania. Zobowiązaniom kobiet odpowiedzieli młodzieżowcy wzywając całą załogę męską do podjęcia zobowiązań.

ZMP-owska brygada Zielińskiego podjęła się wykonać plan za luty o dwa dni wcześniej.

Oddział TP-9 podniósł wydajność pracy o dwa procent.

Brygada ZMP-owska Słupskiego z TP-3 zamiast dotychczasowych 80 sztuk będzie wykonywała 85.

Brygada tow. Dominiaka postanowiła zwiększyć dotychczasowe wyrobienie normy o 7 proc. Brygada tow. Kameckiego o 7 proc., tow. Wojciuka — o 5 proc., tow. Mierzyńskiego o 2 procent.

Ogółem zobowiązania podjęło 430 osób.

Załoga ZWUT jak wiele innych załóg warszawskich zakładów pracy uczci Kongres Ligi Kobiet zwiększoną produkcją akcentując tym swoją wolę pokojowego, twórczego budownictwa.

Załoga ZWAO zwiększa produkcję

Kobiety z Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A-52 na wczorajszym zebraniu wybrały delegatkami na konferencję dzielnicową Ligi Kobiet — tow. Władysławę Charlak i tow. Elżbietę Żeltanosow. Tow. Charlak i Żeltanosow — członkinie komitetu partyjnego i aktywistki Ligi Kobiet są przodującymi pracownicami i cieszą się dużym zaufaniem wśród swoich koleżanek. Dla uczczenia kongresu kobiety podjęły liczne zobowiązania.

Kobiety z działu oświetleniowego będą sobie wzajemnie pomagać w wykonaniu planu produkcyjnego i dbać o utrzymanie porządku w swoim dziale. Wykonają o 2 proc. więcej opraw półhermetycznych oraz wprowadzą oszczędności półfabrykatów. Działy instalacyjny i grzejników zobowiązały się do dnia 8 marca wykonać ponad plan 96 suszarek fotograficznych. Sekcja opracowania zleceń biura fabrykacji wykona zlecenia montażowe do dnia 10 lutego zamiast do 28 lutego.

Przybyli na zebranie mężczyźni zobowiązali się pomagać kobietom w wykonywaniu ich zobowiązań. Mężczyźni z narzędziowni szybko i sprawnie dostarczą kobietom potrzebnych narzędzi a ZMP-owcy, członkowie brygady produkcyjnej im. Matrosowa dla uczczenia święta swoich matek zobowiązali się podnieść dotychczasową wydajność o 3 proc. tj. wyrabiać 178 proc. normy.

Kobiety podjęły także liczne zobowiązania indywidualne. I tak np. Jadwiga Krajewska zobowiązała się nauczyć w ciągu miesiąca pracownicę fizyczną Barbarę Bitter prowadzenia ewidencji personalnej.

Nowa pracownica wypożyczalni narzędzi uporządkuje stan wypożyczalni według kartoteki, wyszuka zaginione marki i będzie szybko i sprawnie wydawać narzędzia.

Przodownice pracy — delegatkami na konferencję dzielnicową

W Zakładach Wytwórczych Materiałów Teletechnicznych na konferencję dzielnicową wybrano tow. tow. Zofię Pietkiewicz, Janinę Biernacką i Janinę Węgrzyn. Wszystkie trzy są przodownicami pracy.

Na dzielnicową konferencję nie pójdą z pustymi rękami. Zaniosą najtrwalsze zapewnienie pokoju: nowe zobowiązania produkcyjne załogi swego zakładu.

Oddział TP-2 podjął się przekroczyć wyrabianą dotychczas normę o 10 proc. w dniach od 7 lutego do 1 marca br.

Oddział TP-3 zobowiązuje się przekroczyć normę w tych samych dniach również o 10 proc.

35 kobiet podjęło indywidualne zobowiązania podniesienia wydajności o 30 do 40 proc. w czasie od 20 lutego do 8 marca.

*

Nie są to ostatnie zobowiązania podjęte dla uczczenia I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet. Wybory delegatek trwają. Coraz nowe zobowiązania podejmowane są przez załogi pracownicze zakładów, zobowiązania przynoszące dodatkową produkcję, budujące pokój i dobrobyt. (szkw)

Zalesienie okolic podstołecznych wpłynie dodatnio na klimat miasta

Teren Warszawskiego Zespołu Miejskiego uzyska w roku bieżącym ponad 2 tys. ha zalesionej powierzchni

Stolica nasza rozsiadła się na bardzo piaszczystych terenach Mazowsza. Rosnące tu niegdyś lasy padały pod toporem szlachcica, kapitalisty, wreszcie hitlerowskiego okupanta.

Brak lasów pozbawił miasto bliskiego filtru powietrza.

Z 12 na 23,5 procent powierzchni lasów

W wyniku tej rabunkowej gospodarki leśnej okolice podwarszawskie, a ściślej mówiąc przyszłe tereny Warszawskiego Zespołu Miejskiego pozostały z resztkami lasów, stanowiącymi zaledwie 12 procent powierzchni półmilionowego obszaru.

Doceniając znaczenie bliskości lasów dla stolicy i ich wpływu na klimat oraz na oczyszczanie powietrza, postanowiono w okresie Planu 6-letniego zwiększyć powierzchnię lasów w rejonie podstołecznym do 23,5 procent.

Gospodarka leśna na tych terenach będzie nastawiona na uzyskanie przez to zalesienie zmiany klimatu, a nie na gospodarkę drzewną, która będzie tylko zagadnieniem ubocznym.

Tereny zalesiane idą koncentrycznie w kierunku stolicy. Oprócz tego wokół Warszawy utworzone będzie kilka pasów leśnych.

Pasy zieleni wzdłuż szlaków komunikacyjnych

Zgodnie z najnowszymi zdobyczami wiedzy, lasy będą nabierać charakteru lasów z różnymi gatunkami drzew zarówno iglastych jak i liściastych. Projektuje się ponadto sadzenie drzewami szlaków komunikacyjnych zarówno kolejowych jak drogowych. Chronić to będzie te szlaki przed zasypywaniem śniegiem oraz przed wiatrami zasypującymi pola kamieniem z traktów kolejowych i drogowych.

Dla większej rentowności szlaki te powinny być sadzone takimi drzewami jak morwa, co przyczyni się do rozwoju hodowli jedwabnika, akacja i lipa, co przyczyni się do rozwoju pszczelarstwa. Spodziewany jest znaczny rozwój winnic chmielowych.

Znikną wydmy piaszczyste

W pierwszym etapie robót zalesieniowych zwrócono szczególną uwagę na zalesienie wydm piaszczystych, których tak wiele jest pod Warszawą. Już w roku bieżącym za kilka tygodni rozpocznie się zalesianie tych wydm. Jeżeli zważymy, że plan przewiduje w roku bieżącym zalesienie 380 ha wydm, a na 1 ha potrzeba wysadzić 16 tys. witek wierzby to mamy obraz tych olbrzymich robót.

Oprócz zalesienia wydm prowadzone będą prace związane z zalesianiem i dolesianiem terenów Warszawskiego Zespołu Miejskiego. W roku bieżącym zalesionych będzie 2 tys. ha.

Te olbrzymie prace, mało widoczne dla przeciętnego warszawianina prowadzone są przez setki leśników, inżynierów i robotników, którzy pracą swą przyczynią się do poważnej zmiany klimatu oraz do stworzenia przyszłej nowej Warszawie wielkich płuc. (ik)

O pracy warszawskich kół plastyków-amatorów

Dyskusja w lokalu Warszawskiej Rady Związków Zawodowych

Na terenie wystawy plastyków-amatorów w Domu WRZZ odbyło się spotkanie autorów wystawionych prac z przedstawicielami związków zawodowych i prasy, połączone z dyskusją o pracy warszawskich kół plastyków - amatorów.

W toku ożywionej dyskusji wyłoniło się szereg zasadniczych spraw, które należałoby rozwiązać, aby umożliwić dalszą pracę i rozwój istniejącym kołom plastyków.

Na terenie Warszawy istnieje 6 kół plastyków - amatorów. Żadne z tych kół nie rozporządza jednak lokalem, który umożliwiłby pracę zespołową, nie posiada fachowego kierownictwa.

Członkowie poszczególnych kół zdani są więc na pracę indywidualną w domu, bez pomocy kolegów, bez pomocy fachowców plastyków. Plastycy - amatorzy słusznie domagają się opieki, chcą się uczyć, chcą się dokształcać ideologicznie i artystycznie. Trzeba im to zapewnić.

Przedstawiciele WRZZ oraz CRZZ przyznali, że zaniedbali kontrolę działalności poszczególnych związków branżowych na tym odcinku. Na dyskusji nie był, niestety, obecny żaden referent kulturalny którejkolwiek związku branżowego.

Warszawska Rada Związków Zawodowych zobowiązała się zażądać od związków branżowych zaangażowania plastyków zawodowych jako instruktorów dla poszczególnych kół.

Sprawa lokali dla kół jest na terenie Warszawy szczególnie trudna. WRZZ w najbliższym czasie wydzieli jednak na ten cel lokal w domu na Marienstacie. Projektowane jest również stworzenie pracowni plastyków - amatorów w Domu Kultury na Rakowcu.

Plan sześcioletni przewiduje olbrzymią rozbudowę ośrodków kultury i oświaty, co pozwoli na dalszą rozbudowę ośrodków pracy plastyków-amatorów.

W dalszym ciągu dyskusji artyści - amatorzy wysunęli projekt stałych kontaktów między poszczególnymi kołami, kontaktów, które pozwolą dzielić się doświadczeniami pracy. Socjalistyczne współzawodnictwo między poszczególnymi kołami przyczyni się bez wątpienia do ożywienia ich twórczej działalności.

Spotkanie, zorganizowane przez WRZZ okazało się bardzo pożyteczne. Przyczyniło się ono do wyciągnięcia właściwych wniosków ze stanu faktycznego oraz powzięcia decyzji, koniecznych dla dalszego rozwoju kół plastyków - amatorów na terenie Warszawy.

Czekamy na realizację zamierzeń ze strony WRZZ.

URSZULA POMORSKA

Pracownicy MHD Warszawa-Południe pierwsi w stolicy podjęli apel krakowskich kolegów o obniżenie kosztów własnych

Na naradzie gospodarczej w dniu 7 bm. pracownicy MHD art. przemysłowymi Warszawa — Południe, postanowili zmniejszyć koszty handlowe w roku 1951, w stosunku do kosztów z ubiegłego roku, o 20 proc. W tym koszty rzeczowe o 11 proc., koszty osobowe o 25 proc.

Walka o obniżenie kosztów własnych prowadzona będzie na wielu odcinkach i różnymi metodami.

Usprawnienie gospodarki transportowej da w skali rocznej 270 tys. zł oszczędności

Najwięcej możliwości uzyskania dużego obniżenia kosztów własnych daje racjonalna gospodarka środkami transportowymi. Przede wszystkim bardzo ważnym jest kierowanie masy towarowej bezpośrednio z magazynów dostawcy do sklepu. Doświadczenia ub. r. dowiodły tego z całą wyrazistością. Totez zagadnienie kierowania towarów bezpośrednio do sklepów, poruszano w dyskusji często i omawiano szeroko. Dyrekcja handlowa MHD Warszawa — Południe, zobowiązała się dostarczać towar bezpośrednio z magazynów dostawcy do sklepów w 90 proc. Pozwoli to uniknąć zbędnego podwójnego transportowania towarów od dostawcy do magazynu przerzutowego a z magazynu do sklepu.

Wiele oszczędności przyniesie również zlikwidowanie zbędnych przestojów, ułożenie z dostawcami ścisłego harmonogramu dni i godzin odbioru towaru, tak, aby samochód nie czekał na przygotowanie dostawy. Pełne wreszcie wykorzystanie ładowności wozów, oto jeszcze jeden z elementów racjonalnej gospodarki środkami transportowymi.

Zmniejszą się wydatki na usługi obce

W stosunku do roku 1950 nakłady przeznaczone na usługi obce, jak mycie szyb, zakładanie desek wystawowych, dzięki zobowiązaniom większości załóg sklepowych MHD Warszawa — Południe, zmniejszone zostaną o 70 proc.

Nakłady na konserwację urządzeń i maszyn ulegną redukcji o 10 proc. przez właściwe i umiejętne posługiwanie się maszyną.

Drogą kilkakrotnego wykorzystywania poszczególnych elementów dekoracyjnych, wystaw, przerzucanych po wykorzystaniu w jednym sklepie do sklepów w innej dzielnicy, zmniejszą się koszty dekoracji o 20 proc. Równocześnie zwrócona będzie uwaga na podniesienie estetycznego wyglądu wystaw.

Poważne oszczędności przyniesie także pomysł pracowników warszawskiego MHD, odprzedaży wszystkich opakowań, otrzymywanych bezpłatnie. Opakowania drewniane, nadające się do powtórnego użycia będą mogły być odprzedawane zakładom produkcyjnym, opakowania rozbite i zniszczone — konsumentom jako drzewo opałowe, opakowania tekturowe — zakładom produkcyjnym jako surowiec, a nawet niektóre opakowania tekturowe bezpośrednio konsumentom, jako towar, którego brak odczuwa się na rynku.

Oszczędności dzięki współzawodnictwu

Wciągnięcie do współzawodnictwa wszystkich załóg pracowniczych sklepów MHD wpłynie na znaczne zwiększenie wydajności pracy. Da to w efekcie duże oszczędności etatowe. Pozwoli również wykorzystać wolnych pracowników w nowootwieranych placówkach MHD.

Wykonanie podjętych przez załogi sklepów MHD Warszawa — Południe zobowiązań w zakresie obniżenia kosztów własnych będzie wymagało wysiłku całego kolektywu pracowniczego. Pracownicy MHD zdają sobie sprawę z trudności wykonania swych zobowiązań. Stwierdzają jednak iż są one realne i będą wykonane. (sz)

Robotniczo-chłopska młodzież Wybrzeża przygotowuje się do studiów na wyższych uczelniach

(f) Na Wybrzeżu w zakładach pracy, Państwowych Gospodarstwach Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych odbywają się zebrania ZMP, na których młodzież robotnicza i chłopska wybiera spośród siebie najlepszych robotników i rolników jako kandydatów na wyższe uczelnie. Dotychczas młodzież woj. gdańskiego wytypowała na wyższe studia ponad 300 wyróżniających się młodych robotników i chłopów.

Ośrodki muzealne w Oporowie i Walewicach

(G-H) W woj. łódzkim udostępniono ostatnio dla ludności wiejskiej ośrodki muzealne w Oporowie pow. kutnowskiego i w Walewicach pow. łowickiego.

Siedzibą muzeum w Oporowie jest zameczek obronny z XV w., jeden z niewielu w Polsce obiektów zamkowych w stylu gotyckim. W 14 salach zameczku zgromadzono meble, cenną porcelanę i obrazy. W styczniu br. wzbogacił te zbiory brązowy odlew fragmentu znanej rzeźby Wacława Szymanowskiego „Pochód na Wawel", jak też cenny obraz jednego z malarzy włoskich szkoły weneckiej, znaleziony na poddaszu szkoły podstawowej w Krośniewicach. Muzeum w Oporowie cieszy się dużą popularnością na terenie sąsiednich powiatów.

Na ośrodek muzealny w Walewicach został wybrany pałac, wybudowany w r. 1784. Ośrodek wyposażony jest w piękne meble, pochodzące z epoki stanisławowskiej i zawiera szereg obrazów pędzla Lampiego, Smuglewicza, Pilattiego i in. oraz liczne pamiątki, odnoszące się do epoki stanisławowskiej i Księstwa Warszawskiego. Niedawno muzeum walewickie otrzymało nowe eksponaty w postaci brązów i waz sewrskich z pierwszych lat XIX stulecia.

Rozwój życia świetlicowego w PGR

(f) Niemal we wszystkich zespołach i gospodarstwach PGR istnieją dobrze wyposażone świetlice, które rozwijają ożywioną działalność w dziedzinie kulturalno-oświatowej i społecznej.

W ubiegłym roku poważne sukcesy osiągnęły świetlice PGR-ów w likwidacji analfabetyzmu. Na 146 kursach początkowego nauczania przeszkolono ok. 5000 robotnic i robotników rolnych. Zgodnie z uchwałą CRZZ analfabetyzm wśród robotników rolnych zostanie całkowicie zlikwidowany do 1 maja br.

Dużą popularnością wśród robotników rolnych cieszy się Wszechnica Radiowa, o czym świadczy fakt, że liczy ona 13.500 słuchaczy.

W wielu gospodarstwach państwowych zorganizowano kursy języka rosyjskiego, na które uczęszcza blisko 2 tys. robotników rolnych.

Odgruzowanie pl. Bankowego w Warszawie

Przed kilku dniami Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego nr 2 przystąpiło do odgruzowywania terenu położonego przy Placu Bankowym między ulicami Senatorską a Al. gen. K. Świerczewskiego. Na terenie tym jest do usunięcia około 20 tys. m sześc. gruzu. Roboty związane z odgruzowaniem tego terenu zakończone będą pod koniec marca. (i)

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — piątek 9.2 — „Sprytna wdówka" — godz. 19, sobota 10.2 — „Próba sił" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) piątek 9.2 i sobota 10.2 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — piątek 9.2 — „Szczęście", sobota 10.2 — „Jak wam się podoba" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — piątek 9.2 — nieczynny, sobota 10.2 — „Moralność pani Dulskiej" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — piątek 9.2 i sobota 10.2 „Rozbitki" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — piątek 9.2 — nieczynny, sobota 10.2 — „Wodewil Warszawski" — godz. 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — piątek 9.2 i sobota 10.2 — „Za tych co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY — (Mokotowska 13) — piątek 9.2 i sobota 10.2 — „Zwykła sprawa" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY — (Szwedzka 2-4) — piątek 9.2 i sobota 10.2 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY — (Marszałkowska 8) — piątek 9.2 — „Zaczyna się Nowy Rok" — godz. 15.15, „Człowiek i maszyny" — godz. 19, sobota 10.2 — „Zaczyna się Nowy Rok" — godz. 16.15 — „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" — (Marszałkowska 81b) — piątek 9.2 i sobota 10.2 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17, w sobotę 13 i 17.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — piątek 9.2 i sobota 10.2 — „Pan Drops i jego trupa" — widowiska zamknięte.

TEATR DZIECI „GNOM" (Oczki 6) piątek 9.2 i sobota 10.2 — „Paluszka" — godz. 17.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — piątek 9.2 — Koncert symfoniczny — godz. 19, sobota 10.2 — „Cyganeria" — godz. 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — piątek 9.2 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18.30, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — piątek 9.2 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18.30, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — piątek 9.2 — „Spisek bankrutów" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 23) — piątek 9.2 — „Pancernik Potiomkin" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

STOLICA (Narbutta) — piątek 9.2 — „Świniarka i pastuch" prod. radziecka — dozw. od 8 lat — godz. 16, 18, 20.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — piątek 9.2 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

OCHOTA (Grójecka 65) — piątek 9.2 — „Spisek bankrutów" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18.15, 20.30.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — piątek 9.2 — „Kobieta wyrusza w drogę" — prod. węgierska — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — piątek 9.2 — „Upadek Berlina" — seria II — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

TĘCZA (Suzina 4) — piątek 9.2 — „Mongolia w ogniu" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18.30, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — piątek 9.2 — „Kopciuszek" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

LOTNIK (Powstańców 1) — piątek 9.2 — „Nowa Czechosłowacja" — prod. CSR — dozw. od 10 lat — godz. 17, 19.

Zagraniczni delegaci na obrady PCK w Krakowie

(G-H) Do Krakowa przybyła grupa delegatów Związku Radzieckiego oraz państw demokracji ludowej, która brała udział w I Krajowym Zjeździe PCK w Warszawie. Delegaci serdecznie powitani przez młodzież szkolną, udali się na zwiedzanie placówek Służby Zdrowia.

Budowa nowych schronisk turystycznych

Z udziałem 350 delegatów odbył się w Krakowie Okręgowy Zjazd Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, na którym po szerokiej dyskusji postanowiono przystąpić do masowej organizacji kół Towarzystwa i do szkolenia przewodników turystyki masowej.

Wybrany na zjeździe zarząd okręgowy Towarzystwa przystąpi do odbudowy i budowy nowych schronisk turystycznych.

W najbliższym czasie oddane zostaną do użytku m. in. schroniska w Pięciu Stawach, na Hali Gąsienicowej, w Dolinie Chochołowskiej, na Turbaczu, w Jaworzynie Krynickiej i w Ojcowie. (x)

RADIO

SOBOTA 10 LUTEGO

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro, 23.10 Sygnał czasu, 5.13, 11.57 Wiadomości 5.15, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.50.

5.10 Początek audycji, 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.05 Polska pieśń masowa, 6.18 Wszechnica Radiowa, 7.00 Muzyka, 8.05 Muzyka, 8.55 Aud. dla kl. licealnych z cyklu: „Myślimy o przyszłości", 9.15 Polska pieśń masowa, 9.20 Muzyka i aktualności, 9.50 „Ludzie zza rzeki" — odc. pow. Bartelskiego, 10.10 Muzyka rozrywkowa, 10.50 Informacje, 10.55 Aud. dla kl. III—IV — „Piosenki i tańce z Kujaw", 11.15 Koncert solistów, 11.50 Głos mają kobiety, 12.15 Utwory skrzypcowe Pabla Sarasate, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Melodie ludowe, 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.20 Aud. literacka, 16.30 Kompozytor Tygodnia — Mieczysław Karłowicz, 17.05 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu", 17.30 Z kraju i ze Świata, 18.10 Koncert pod dyr. Lerscha, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Aud. dla młodzieży, 19.15 Z naszych pieśni, 19.35 Na muzycznej fali, 20.30 Muzyka taneczna, 20.55 „Ziemia wyzwolona" — słuchowisko wg. pow. Władysława Rymkiewicza, 22.00 Stan pogody, 22.02 Muzyka, 22.10 Wszechnica Radiowa, 22.30 Recital wiolonczelowy A. Nawarry, 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45, na jutro 23.55 Sygnał czasu 5.13, Wiadomości 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.05.

5.10 Początek audycji, 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.15 Gra Zesp. Instr. Zarubina, 6.50 Pieśni masowe, 7.20 Wszechnica Radiowa, 7.40 Muzyka, 8.05 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. III—IV, 13.50 Utwory komp. rosyjskich, 14.20 Przegląd kulturalny, 14.30 Aud. dla kl. licealnych, 14.50 Koncert pod dyr. Górzyńskiego, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Utwory klasyczne, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Muzyka, 16.45 Gramy w szachy, 17.15 Koncert pod dyr. Obsta, 17.40 Lekcja języka rosyjskiego, 17.55 Pieśni radzieckie, 18.00 Muzyka, 18.20 Głos mają kobiety, 18.40 Duet harmonistów, 19.00 Wszechnica Radiowa, 19.20 „Stanisław Moniuszko" — aud. sł.-muz. 19.55 Polska pieśń masowa, 20.30 Przy sobocie po robocie, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Ojciec Goriot" — odc. pow. Balzaca, 22.20 Koncert z Czechosłowacji, 23.10 Dla każdego coś miłego, 24.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R. S. W. „Prasa"
Redakcja:
Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej)
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-62.
Centrala: 7-01-21 7-01-22 8-51-04, 8-57-62. 8-82-28.
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28.
Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804

Czytelnicy i korespondenci piszą

Kułacy sabotują akcję skupu zboża

Przełomowym momentem w akcji planowego skupu zboża w pow. Olecko stał się dzień wręczenia II krajowej nagrody członkom spółdzielni produkcyjnej we wsi Sedranki.

Spółdzielnia ta wykonała przedterminowo roczny plan sprzedaży nadwyżek zbożowych w 135 proc., a oprócz tego dostarczyła jeszcze na punkt skupu 5,5 tony zboża.

Spółdzielnia powstała jesienią 1950 roku, a więc już po zebraniu plonów. Miejscowi kułacy próbowali wmówić chłopom, że wobec tego nie powinni oddawać państwu żadnych nadwyżek, ale na jednym z pierwszych zebrań członkowie spółdzielni dali kułakom zdecydowaną odprawę.

Za przykładem chłopów z Sedranek o 100-procentowym wykonaniu planu skupu zameldowała gromada Babiki.

Obecnie w akcji skupu przoduje gmina Wieliczki, natomiast na szarym końcu znajduje się gmina Sokółki. Gminę tę zamieszkują po większej części bogacze wiejscy, którzy wszelkimi siłami chcieliby załamać akcję skupu. Wzrastająca jednak świadomość mało- i średniorolnych chłopów coraz częściej krzyżuje ich plany.

Przed kilku dniami we wsi Łęgowo, gm. Sokółki, chłopi samorzutnie dokonali przymusowego omłotu u kapitalisty Wiejskiego, Dąbrowskiego, który nie sprzedał państwu ani jednego kilograma zboża.

JERZY SZPERKOWICZ
Olecko

Gdzie się podziewają bilety?

Po długim oczekiwaniu Filharmonia Warszawska rozpoczęła w końcu sezon. Zainteresowanie koncertami jest bardzo duże.

Sprzedaż biletów na koncert piątkowy rozpoczyna się we wtorek o godz. 12-ej, tak przynajmniej głoszą napisy na kasie. Inaczej jednak wygląda ta sprawa w rzeczywistości.

We wtorek 23. I. stanąłem o godz. 12-ej w kolejce do kasy. Przede mną było około 30 osób. Gdy po półtorej godziny dostałem się wreszcie do okienka, okazało się, że są już tylko dwa ostatnie bilety w pierwszym rzędzie, a więc drogie. Kasjerka zapytana, gdzie się podziała reszta biletów, odpowiedziała, że już sprzedane.

Nie rozumiem jak to się stało, bo gdyby nawet każda z osób stojących przede mną w ogonku kupowała po 3 bilety, to sprzedanoby ich zaledwie 90, a sala posiada około 800 miejsc. Gdzież się więc podziały pozostałe bilety?

Dyrekcja Filharmonii powinnaby to wyjaśnić tym wszystkim, którzy zawiedzeni odeszli od okienka.

Mgr JÓZEF DOMANUS
Warszawa

Dziwny zarząd klubu sportowego w Bielsku Podlaskim

W Bielsku-Podlaskim odbyło się walne roczne zebranie członków klubu sportowego Budowlani. Obecnych było 60 osób. Po wygłoszeniu referatu o zadaniach i celach masowych imprez sportowych, przedstawiciele poszczególnych sekcji złożyli sprawozdania ze swojej działalności.

Członkowie klubu: młodzież szkolna, pracownicy instytucji i zakładów pracy w Bielsku w ożywionej dyskusji dali wyraz wielkiego zainteresowania rozwojem sportu na terenie m. Bielska.

Przykrym objawem zebrania była nieobecność członków zarządu klubu, którzy nie mogli być obecni na jedynym rocznym zebraniu, gdyż w tym czasie... polowali na zające. Władze miejscowe również nie wykazały zainteresowania działalnością klubu. Świadczy o tym m. in. fakt, że najpierw przydzielono klubowi lokal, a następnie odebrano go na prywatne mieszkanie. Obecnie klub nie posiada świetlicy i zebrania muszą odbywać się w obcych lokalach.

GOWORSKI EUGENIUSZ
Bielsk - Podlaski

Jak długo jeszcze?

W pobliżu dworca kolejowego w Elblągu znajduje się duży plac, na którym są zgromadzone wielkie ilości różnego żelastwa, jak: wraki samochodowe, rozbite motory i wiele innego drobnego materiału.

Właścicielem tego mienia jest Państwowe Przedsiębiorstwo Sprzętu Transportowego.

Sprzęt ten leży tu już od 1945 r. a ponieważ przedmioty, posiadające jakąkolwiek wartość zostały wybrane i rozprowadzone, obecne pozostałości należałoby potraktować jako złom, a więc przekazać Centrali Złomu.

Ostatnio nawet przeprowadzono na ten temat rozmowę w wyniku której Centrala Złomu chce przyjąć to żelastwo na podstawie aktu zdawczo - odbiorczego.

PPST nie spieszy się jednak ze sporządzeniem tego aktu, a porozrzucane żelastwo nie tylko szpeci teren dworca, ale leżąc od lat rdzewieje i niszczy się.

RUDOLF GLIŃSKI
Warszawa

Śladem listów naszych czytelników

PRZODOWNIKÓW PRACY TRZEBA OTACZAĆ OPIEKĄ

Dnia 30 ub. m. zamieściliśmy pt. „To trzeba zmienić" korespondencję ze Starachowic, w której autor opisał następujący fakt: Kiedy jedna z robotnic Zakładów Starachowickich ob. Greinerowa wykonała przed terminem swój roczny plan produkcji i poprosiła o przydzielenie jej dodatkowej roboty asystent naczelnego dyrektora ob. Chmiel powiedział: „Nie trzeba było tak śpieszyć się z robotą, to by jej Wam do końca roku starczyło".

Na skutek naszej notatki Centralny Zarząd Przemysłu Motoryzacyjnego przeprowadził w Zakładach kontrolę, która potwierdziła zarzuty naszego korespondenta. W związku z tym CZPMot zarządził:

Ob. Chmiela Stanisława za nielicujące z jego stanowiskiem, prowokacyjne odezwanie się przenieść na niższe stanowisko.

Dyrektorowi Zakładów udzielić nagany za dopuszczenie do słabego wykorzystania maszyn, polecając jednocześnie uzdrowienie tego stanu rzeczy.

Wybory do władz związków zawodowych w ZSRR

S. Jegurazdow

Kierownik Wydziału Organizacyjnego WCSPS

W związku z zakończeniem terminu kadencji kierowniczych organów związków zawodowych ZSRR, zgodnie z uchwałą Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS), w okresie od 1 grudnia 1950 r. do 1 kwietnia 1951 r. w całym kraju odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze fabrycznych, terenowych, rejonowych, miejskich, obwodowych, krajowych republikańskich i centralnych komitetów poszczególnych związków zawodowych.

Szerokie prawa demokratyczne

Zebranie sprawozdawcze i wybory do władz związkowych odbywają się w ZSRR regularnie. Jest to jeden z dobitnych dowodów, że u podstawy całej działalności związków zawodowych w ZSRR leży konsekwentny demokratyzm socjalistyczny.

W statucie radzieckich związków zawodowych powiedziane jest: „Organy związkowe zobowiązane są do ścisłego przestrzegania demokracji związkowej: do zwoływania ogólnych zebrań i konferencji członków związków zawodowych, do przeprowadzania sprawozdań i wyborów, do stwarzania warunków dla rozwijania w organizacjach związkowych krytyki i samokrytyki...".

Członkowie związków zawodowych ZSRR posiadają szerokie prawa demokratyczne, są pełnoprawnymi gospodarzami swojej organizacji. Każdy z nich ma prawo uczestniczyć w ogólnych zebraniach członków związku zawodowego, na których omawia się i decyduje ważniejsze zagadnienia życia związkowego. Ustawa związków zawodowych ZSRR nadaje członkom bierne i czynne prawo wyborcze do wszystkich władz związkowych, na konferencje i zjazdy, statut ten daje prawo poruszania przed organami związkowymi problemów i wniosków dotyczących ulepszenia pracy związkowej; prawo krytyki na zebraniach, konferencjach, zjazdach oraz na łamach prasy — działalności miejscowych i zwierzchnich organów związkowych i ich pracowników; prawo odwoływania się do związków zawodowych w sprawie obrony i poparcia swych uprawnień w wypadkach naruszenia przez administrację umowy zbiorowej lub obowiązującego ustawodawstwa pracy, ubezpieczeń społecznych lub kulturalno-bytowych potrzeb robotników i pracowników.

Związki zawodowe uważnie przysłuchują się głosowi mas

Członkowie związków zawodowych ZSRR szeroko wykorzystują wszystkie te prawa. Charakterystycznym tego przykładem są poprzednie zebrania sprawozdawczo - wyborcze. W dyskusji nad sprawozdaniami władz związkowych wzięło ogółem udział ponad 1 miln. 200 tys. osób. Materiały z poprzednich zebrań sprawozdawczo - wyborczych wskazują, że niemal wszystkie krytyczne uwagi i wnioski członków związku stanowiły podstawę przyjętych na tych zebraniach uchwał lub dyrektyw dla nowych władz związkowych.

Związki zawodowe ZSRR uważnie przysłuchują się głosowi mas. Weźmy dla przykładu działalność związku zawodowego robotników budowy maszyn transportowych. Kierownicy komitetu centralnego tego związku uporczywie walczą o to, aby przyjęte na zebraniach wnioski robotników i pracowników były wprowadzane w życie.

Oto na związkowej konferencji fabryki traktorów im. Stalina w Czelabińsku robotnicy zgłosili wniosek o zorganizowanie dla pracowników przedsiębiorstwa własnego domu wypoczynkowego. Wniosek ten został zrealizowany. W pięknej lesistej miejscowości, położonej w odległości 6 km od fabryki otworzono związkowy dom uzdrowiskowy, gdzie już w roku ubiegłym przebywało ponad tysiąc robotników i pracowników. A oto jeszcze jeden przykład. Na licznych ogólno - fabrycznych konferencjach związkowych przedsiębiorstw budowy maszyn transportowych, robotnicy podkreślali konieczność zorganizowania obozów pionierskich w miejscowościach podmiejskich oraz stadionów sportowych przy fabrykach. Prezydium komitetu centralnego związku zawodowego wyasygnowało na ten cel potrzebne środki. Obecnie przy pomocy kierowników przedsiębiorstw wykańczana jest budowa obozów pionierskich dla dzieci robotników i pracowników fabryki hamulców w Moskwie, Kalininie, Leningradzie itd. Budują się również stadiony w Woroszyłowgradzie, Charkowie, Kaliningradzie i w Kriukowie w obwodzie połtawskim.

Związki zawodowe w Kraju Rad są najbardziej masową organizacją klasy robotniczej. Odgrywają one wybitną rolę we wszystkich dziedzinach politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia kraju.

W roku bieżącym sprawozdawczo - wyborcza kampania władz związkowych odbywa się pod znakiem wzmożonej aktywności szerokich mas pracujących w walce o pokój, o nowe sukcesy w pokojowej, twórczej pracy. Organizacje związkowe coraz szerzej rozwijają współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonania narodowych planów gospodarczych, o podniesienie wydajności pracy, ulepszenie jakości i obniżenie kosztów produkcji. Walczą również o zaspokajanie wzrastających wymagań kulturalnych i potrzeb bytowych pracujących.

W okresie przygotowań do kampanii sprawozdawczo - wyborczej, aktywiści związkowi prowadzą wielką pracę. Z polecenia fabrycznych i miejscowych komitetów związków zawodowych przeprowadzają z robotnikami pogadanki, na których wyjaśniają statut związków zawodowych ZSRR, instrukcję Prezydium WCSPS, dotyczącą sprawozdań i przeprowadzania wyborów władz związkowych.

Wszystko to czyni się w tym celu, aby każdy członek związku zawodowego mógł czynnie wykorzystać swe prawa, aby nie dopuścić do najmniejszego naruszenia demokracji związkowej.

Dobitnym dowodem demokracji związkowej w ZSRR jest ścisłe przestrzeganie tajności głosowania przy wyborach oddziałowych, fabrycznych, terenowych i wszystkich zwierzchnich komitetów, oraz władz międzyzwiązkowych, jak też delegatów na konferencje i zjazdy.

W okresie, gdy naród radziecki, pod doświadczonym kierownictwem partii komunistycznej kroczy pomyślnie ku komunizmowi, szczególnie wysokie wymagania stają przed wyższymi instancjami związków zawodowych. Dalsze sukcesy w pracy wszystkich organizacji związkowych zależą od ich codziennej konkretnej pomocy okazywanej komitetom związkowym przy przedsiębiorstwach i instytucjach, od umiejętnego korzystania z praw, przysługujących związkom zawodowym w ZSRR, gdzie państwo stoi na straży interesów mas pracujących i w ustawach swych wyraża dbałość o dobro narodu.

Jak odbywają się wybory?

Zgodnie ze statutem związków zawodowych ZSRR, wybory republikańskich, krajowych, obwodowych, miejskich i rejonowych komitetów oraz rad związków zawodowych w republikach, krajach i obwodach, a także wybory komitetów centralnych poszczególnych związków oraz komisji rewizyjnych odbywają się co dwa lata, wybory oddziałowych i fabrycznych komitetów natomiast odbywają się raz do roku. Wszechzwiązkowy zjazd zwoływany jest raz na 4 lata. Ostatni X zjazd, który dokonał wyboru obecnej Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — odbył się w kwietniu 1949 r.

Wszystkie kierownicze instancje związków zawodowych wybierane są na właściwych konferencjach i zjazdach. Wybory delegatów na konferencje i zjazdy poszczególnych związków lub na konferencje miejskie czy rejonowe odbywają się na zebraniach członków związku w przedsiębiorstwach, instytucjach i zakładach naukowych.

W przededniu konferencji i zjazdów sprawozdania miejskich, rejonowych, obwodowych, krajowych, republikańskich i centralnych komitetów oraz rad związków zawodowych będą uprzednio zatwierdzane przez plenum komitetu lub rady właściwego związku zawodowego. W instrukcji dotyczącej wyborów podkreśla się jednak, że nie pozbawia to członków władz związkowych prawa występowania na konferencji czy zjeździe z krytyką kierownictwa organizacji związkowej.

Jak się będą odbywały wybory? Instrukcja mówi, że po dyskusji i przyjęciu wniosku w sprawie sprawozdania władzy związkowej, konferencja lub zjazd ustala ilość członków i kandydatów nowego odnośnego komitetu związku, rady związków, komisji rewizyjnej, po czym po wysunięciu i omówieniu kandydatur przechodzi do wyborów.

Każdy z delegatów na konferencję lub zjazd ma nieograniczone prawo wysuwania i omawiania kandydatów oraz krytyki każdego z nich. Do władz związkowych można zgłaszać kandydatury nie tylko spośród delegatów, ale również spośród członków danego związku nie uczestniczących w konferencji lub zjeździe, lub też spośród członków innych związków zawodowych ZSRR.

Kandydatury, wobec których nie zgłoszono sprzeciwu wpisuje się na listę do tajnego głosowania. Każdy delegat konferencji czy zjazdu ma prawo przy tajnym głosowaniu wykreślić poszczególne kandydatury i podać nowe, niezależnie od ilości członków, które powinny wejść w skład władzy związkowej.

Przed głosowaniem powołuje się komisję skrutacyjną. Przewodniczący tej komisji wyjaśnia delegatom porządek głosowania. Po zakończeniu głosowania komisja, nie opuszczając budynku w którym odbywa się zebranie, konferencja lub zjazd, w pomieszczeniu, gdzie mogą znajdować się tylko członkowie komisji — otwiera zapieczętowane urny wyborcze i oblicza rezultaty głosowania. Protokół komisji skrutacyjnej zatwierdza zebranie, konferencja, lub zjazd. Do władz organizacji związkowej wchodzą te kandydatury, które otrzymały większość głosów, nie mniej jednak niż połowę wszystkich biorących udział w danym zebraniu, konferencji lub zjeździe.

Do władz związkowych wybierani są ludzie, cieszący się zaufaniem mas, znani ze swej aktywnej działalności społecznej i oddania interesom narodu.

Do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych wybranej na X zjeździe, weszli m. in. tacy ludzie, jak zmarły niedawno S. Wawiłow, Przewodniczący Akademii Nauk ZSRR; Mikołaj Rossyjskij — starszy majster moskiewskiej fabryki „Kaliber", inicjator stachanowskiej pracy zespołowej; dojarka sowchozu „Karawajewo", Bohater Pracy Socjalistycznej — Matrena Szaposznikowa; akademik T. Łysienko — nowator w zakresie nauk rolnych, oraz wybitniejsi działacze związkowi i specjaliści różnych gałęzi socjalistycznego przemysłu, transportu i rolnictwa.

Okres sprawozdań i wyborów władz związków zawodowych ZSRR jeszcze bardziej ożywia aktywność radzieckich związkowców.

Zespół świetlicowy Liceum Pedagogicznego

Młodzież studiująca w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Warszawie utworzyła zespół świetlicowy, którego występy odznaczają się wysokim poziomem artystycznym. Na zdjęciu: próba tańca białoruskiego w wykonaniu zespołu. Foto WAF

Film

Nowa droga kobiety węgierskiej

„Kobieta wyrusza w drogę". Scenariusz: I. Boka, reżyseria L. Gaal, zdjęcia: D. Hegyi, muzyka: F. Farkas. Produkcja: „Magyarfilm", 1950 r. (Węgry).

Gdy widz kinowy po obejrzeniu filmu znajduje w nim temat do dalszych rozmyślań, gdy film daje mu do rozważenia żywotny problem — oznacza to, że autorzy umieli skutecznie wybrać zagadnienie, że utrafili w sedno aktualnych spraw.

Tak jest z nowym filmem węgierskim, który omawia problematykę starej inteligencji w nowym ustroju.

Bohaterką dramatu jest kobieta, której mieszczańskie wychowanie dało minimalny zasób wiadomości z różnych dziedzin i pewien polor kulturalny. Przed wojną Ilona Bangha nie pracowała i prowadziła dostatnie życie u boku męża inżyniera.

Ilony nie nauczono żadnego zawodu. Po skończonej wojnie, gdy mąż jej przebywa jeszcze na zachodzie w obozie jeńców, trudności życiowe prowadzą Ilonę do fabryki, w której zaczyna pracę jako pomocnica w kuchni. Autorzy filmu niezmiernie trafnie i wnikliwie pokazali przemianę Ilony w nowych warunkach, umiejętnie podbudowali fakty analizą psychologiczną, stworzyli logiczny i przekonujący obraz przemian bohaterki. Na jednym z zebrań w fabryce, Ilona zabiera głos w dyskusji i z ust jej pada zdanie, że jej, kobiety kulturalnej, nie powinno się zatrudniać przy obieraniu ziemniaków.

Wtedy sekretarz fabrycznej organizacji partyjnej zadaje jej kilka pytań. Czy umie pisać na maszynie, stenografować, czy zna buchalterię, języki obce? — Na każde z tych pytań daje Ilona negatywną odpowiedź. Nie, nie umie. Umie trochę haftować, źle grać na fortepianie, pisać na maszynie jednym palcem, deklamować angielskie i niemieckie wiersze. To wszystko.

Te proste pytania i odpowiedzi odkrywają przed Iloną — i przed widzem — prawdę o niej, prawdę o wielu kobietach takich, jak ona.

„Dziękuję wam, żeście mi pomogli zrozumieć" — odpowiada Ilona sekretarzowi i... zapisuje się wraz z innymi robotnicami na dokształcające kursy wieczorowe.

Ta nieskomplikowana, ale jakże wymowna i pełna treści scena — to wielki sukces realizatorów filmu. Prostymi i silnie przemawiającymi środkami potrafili oni uchwycić istotę zagadnienia i w dramatycznej formie przekazać ją widzowi.

Praca wciąga Ilonę coraz głębiej do współczesności, daje jej nieznaną dotychczas radość i zadowolenie. Z zapałem kształci się, zdobywa wiadomości fachowe, dźwiga w górę. Nawet powrót męża nie oderwie jej już od nowej drogi życia. Przeciwnie. Ilona i jemu potrafi pomóc we włączeniu się do twórczych szeregów, budujących nowe Węgry.

Tak więc znajdujemy w filmie jeszcze drugi wątek, ściśle zespolony z poprzednim. Jest to wątek inteligenta i jego drogi od mieszczańskiej postawy do nowego stosunku do pracy w państwie robotniczo-chłopskim.

Inżynier Bangha, który powraca z obozu jeńców do ojczystego kraju z wolą służenia robotniczej ojczyźnie, zostaje zepchnięty, na skutek własnego niezdecydowania i w wyniku postępowania wrogiego ustrojowi kierownika fabryki, — w szeregi reakcjonistów, pozostających na usługach amerykańskiego imperializmu i zagranicznego wywiadu.

Inżynier Kalman Bangha, mąż Ilony, dokonawszy ważnego wynalazku, namówiony przez agentów obcego wywiadu, decyduje się wywieźć go za granicę. Kilka minut przed projektowaną ucieczką, przygodne spotkanie ze znajomym robotnikiem obudzi go z koszmarnego snu, w który zapadł pod wpływem wrogów demokratycznych Węgier. Zrozumiał swój błąd. Zostaje, by służyć węgierskiej klasie robotniczej, by wraz z nią budować nowe, szczęśliwe życie.

W zakończeniu filmu spotykamy go wraz z żoną, która doszła tymczasem do stanowiska asystentki, na wyższej uczelni technicznej.

Przez kursy wieczorowe i pracę przy fabrycznej maszynie prowadziła nowa droga Ilony Bangha do nowego życia. To nowy ustrój pozwolił rozwinąć się Ilonie i Kalmanowi, to klasa robotnicza pomogła im w tym rozwoju, wskazała im właściwą postawę życiową, szlachetny cel pracy i słuszną drogę przyszłości.

Centralne postacie filmu, Ilona i Kalman Bangha, zarysowane są na szerokim tle, które daje nam obraz wyzwolonych przez Armię Radziecką nowych Węgier.

Poznajemy wiejską dziewczynę, byłą pokojową, która rośnie teraz w pracy fabrycznej i wstępuje na wyższą uczelnię. Poznajemy robotników węgierskich, i tych z czołowego oddziału i tych nie zawsze jeszcze dobrze wszystko rozumiejących. Dowiadujemy się o rewolucyjnej walce, prowadzonej przez węgierską klasę robotniczą i jej partię w latach faszystowskiego ucisku. Poznajemy smutne koleje losu kobiety, która nie umiała znaleźć tej słusznej drogi, jaką poszła Ilona. Poznajemy wreszcie wrogów, którzy prowadzą sabotażową akcję przeciwko nowemu ustrojowi. Jest to dywersja zarówno gospodarcza jak i moralna, zmierzająca do przeciągnięcia do obozu wroga wszystkich wahających się, wszystkich przedstawicieli starej inteligencji, którzy nie potrafili znaleźć drogi do szeregów budowniczych socjalizmu.

Stwierdzić jednak trzeba, że podczas gdy postać Ilony zarysowana została bardzo wyraziście i w sposób psychologicznie pogłębiony, — zarówno rysunek jej męża jak i postaci drugoplanowych, wyznaczających społeczne tło dramatu, nakreślony został zbyt powierzchownie. Dotyczy to w szczególności postaci sekretarza organizacji partyjnej i jego stosunku do inżyniera Banghi, stosunku niezdecydowanego i biernego, jakiego w rzeczywistości nie zająłby dobry sekretarz (a taki ukazany jest w filmie) w tak ważnej sprawie.

To uproszczenie pociągnęło za sobą w konsekwencji spadek napięcia dramatycznego i ładunku emocjonalnego w końcowej części filmu, w której Kalman powraca do społeczeństwa demokratycznych Węgier, a grupa wrogów zostaje zdemaskowana i uwięziona przez władze bezpieczeństwa.

Takie ujęcie scenariusza zdeterminowało w pewien sposób i reżyserię i kreacje aktorskie.

Na czoło wykonawców wybija się odtwórczyni roli Ilony, Klara Tolnay. Pozostali odtwórcy nie zdołali pogłębić swoich uproszczonych ról i nie wyszli poza ramy przeciętnej poprawności.

Mimo tych usterek nowy film węgierski o współczesnej tematyce, zaczerpniętej z aktualnego życia, stanowi wartościową pozycję, jest dowodem, że kinematografia węgierska rozwija się we właściwym kierunku.

IRENA MERZ

Wczasy rodzinne

Dużym osiągnięciem akcji socjalnej jest umożliwienie matkom pracującym spędzania wczasów razem z dziećmi. Na zdjęciu: pracownica Spółdzielni Spożywców w Bytomiu — Mariańska na wczasach z córkami w domu wypoczynkowym FWP w Kolumnie-Las.
Foto WAF

TAK BYŁO...

W rubryce tej zamieszczamy informacje i wypowiedzi popierającej ustrój kapitalistyczny prasy przedwrześniowej. Zamieszczone fragmenty przypominają o tym, jak żyli ludzie w Polsce w latach rządów kapitalistów i obszarników.

Tysiące ludzi miast i wsi rząd kapitalistyczny pozbawił pracy i dachu nad głową. Co śmielsi emigrowali z kraju w poszukiwaniu chleba dla siebie i dzieci, inni tułali się w kraju, czasowo znajdując miejsce na barłogu w schroniskach. O nich to pisze „Gazeta Polska" z 4. II. 1938 r.:

„W stolicy istnieje pięć domów noclegowych, mających spełnić rolę czasowego (i wyłącznie w nocy) schroniska dla osób pozbawionych dachu nad głową.

Połowę liczby mieszkańców domów noclegowych stanowią przyjezdni z różnych stron kraju, którzy ściągają do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Pracy oni zazwyczaj znaleźć nie mogą, głównie dlatego, iż są to w większości wypadków pracownicy niewykwalifikowani. Spędzają więc noce w domach noclegowych, dnie — na bezpłodnej włóczędze."

„Gazeta Polska" nie podaje, że bezpłodna włóczęga mogłaby w innych warunkach zmienić się w twórczy wysiłek przywracający nędzarzom prawo do normalnego życia.

Nie lepszy był los *„dzieci ulicy, których dom rozpadł się czasem z winy ojca lub matki a najczęściej przez biedę co rozbija ubogie rodziny, a dzieci roznosi po świecie."* Tak pisze o bezdomnych dzieciach „Gazeta Polska" z 28 lutego 1938 r. Dalej w tym samym artykule czytamy: *„Prawda, że to chłopcy bez stałej opieki, bez fachu, często analfabeci, podlegający prawu silniejszego. Małe chłopięta, chuderlawe i słabe pośród drabiasów wielkich i silnych i prawda też, że wielu z nich wyrasta na przestępców, wielu umiera od przedwczesnych chorób, marnuje się bez pożytku dla społeczeństwa i swoich..."*

Szachy

Zakończenie rozgrywek II Ligi

Zakończyły się wszystkie mecze, rozegrane w czterech grupach II Ligi. Na starcie stanęły 24 drużyny klubowe (łącznie z rezerwami około 250 zawodników i zawodniczek!), aby wyłonić zwycięzców czterech grup, którzy niezadługo rozegrają dodatkowy mały turniej finałowy, a dwaj jego zwycięzcy wejdą do I Ligi. Każda drużyna składała się z 6 zawodników, jednego juniora i jednej zawodniczki, a w każdej z grup strefowych stosowano system turniejowy: każda drużyna grała z każdą po jednym spotkaniu.

Ostateczne wyniki w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco: Grupa centralna — I. „Kolejarz-Polonia" Warszawa 25 p., II. „Ogniwo" Warszawa 23, III. AZS Łódź 21,5, CWKS Warszawa 17, „Włókniarz" Zgierz 16,5, „Ogniwo" Skarżysko 16 p. Grupa ta była bezsprzecznie najsilniej obsadzona. Na czołowych szachownicach grali mistrzowie klasy międzynarodowej Pfeiffer i Makarczyk, mistrzowie Gawlikowski i Pytlakowski i kilku „kandydatów". Ogólny poziom rozgrywek — wysoki.

Grupa południowa: I. Pow. Dom Kultury Rzeszów 24,5 p., II. „Kolejarz" Nowy Sącz 23,5, III. „Włókniarz" Częstochowa 20,5, „Kolejarz" Przemyśl 20,5 (mniejsza ilość zwycięstw), „Kolejarz" Częstochowa 19 i „Ogniwo" Tarnów 12 p. i w tej grupie, z wyjątkiem ostatniej drużyny — pozostałe prezentowały poziom na ogół wyrównany i ostateczny nie przyszły do mety z bardzo małymi różnicami punktowymi.

Grupa północna: I. „Spójnia" Bydgoszcz 27 p., II. „Spójnia" Grudziądz 22, III. TPPR Gdańsk-Wrzeszcz 20,5, AZS Szczecin 19, „Stal" Ostrów Wlkp. 16,5 i „Ogniwo" Gdańsk 15 p. Przewaga drużyny bydgoskiej (z mistrzem Szapielem na czele) była zdecydowana, poziom pozostałych drużyn bardzo niewyrównany.

Grupa śląska: I. Dom Kultury Katowice 27 p., II. „Ogniwo" Poznań 21, III. AZS Wrocław 20, „Górnik" Janów i „Węgiel-Górnik" Katowice po 18 i „Kolejarz-Polonia" Świdnica 15 p. Duże różnice punktowe świadczą o tym, że ogólny poziom tej grupy, podobnie jak północnej, był mało wyrównany.

Do finału o wejście do I Ligi wchodzą zatem ostatecznie: „Kolejarz-Polonia" Warszawa, Powiatowy Dom Kultury Rzeszów, Dom Kultury Katowice i „Spójnia" Bydgoszcz. Terminu i miejsca tego turnieju dotychczas jeszcze nie znamy. Ostatnie drużyny z każdej grupy: „Ogniwo" Skarżysko, „Ogniwo" Tarnów, „Ogniwo" Gdańsk i „Kolejarz-Polonia" Świdnica — spadają do klasy A.

Przeprowadzone po raz pierwszy w Polsce rozgrywki drużynowe II Ligi — dobiegły już za tym właściwie końca, chociaż czeka je jeszcze „ostatni akord", interesujący główni już tylko cztery zwycięskie drużyny. Mimo licznych jeszcze niedociągnięć zbyt częstego oddawania punktów walkowerem, licznych, a często nieuzasadnionych protestów, nierównomiernego obsadzenia poszczególnych grup, braku wystarczającej ilości zegarów szachowych, Mistrzostwa II Ligi zdały egzamin jako masowa impreza, mająca na celu przede wszystkim dalszą popularyzację szachów.

(I. W.)

Wyniki konkursu literackiego Ligi Morskiej

Rozstrzygnięty został konkurs literacki zorganizowany przez Ligę Morską na nowelę lub reportaż p. n. „Morze Polski Ludowej w służbie pokoju". Na konkurs nadesłano 19 prac.

Jury konkursu nie przyznało I i II nagrody, III nagrodę przyznano za opowiadanie Czesława Czerniawskiego pt. „Dal 5 — Gdy 13 zwyciężył", poruszające zagadnienie współzawodnictwa pracy. Nagrodą IV wyróżniono pracę Jadwigi Korczakowskiej — „Jeden z tysiąca".

Kronika teatralna

NAJBLIŻSZE PREMIERY W TEATRACH WARSZAWSKICH

W Teatrze Polskim odbędzie się w sobotę, 10 bm. premiera nowej współczesnej sztuki polskiej pióra J. Lutowskiego pt. „Próba sił", w reżyserii Al. Bardiniego. Akcja sztuki rozgrywa się w środowisku lekarskim. Teatr Polski przygotowuje również przedstawienie sztuki Gribojedowa „Rozumnemu biada" w przekładzie Juliana Tuwima i reżyserii Bronisława Dąbrowskiego.

Teatr Narodowy wystawi „Tysiąc walecznych" Jana Rojewskiego w reżyserii W. Krasnowieckiego.

Teatr Kameralny przygotowuje premierę „Grzechu" Żeromskiego w opracowaniu Leona Kruczkowskiego w reżyserii B. Korzeniewskiego.

Teatr Powszechny pracuje nad sztuką „Awans" W. Żółkiewskiej, którą reżyseruje Z. Sawan.

Teatr Domu Wojska Polskiego grać będzie „Ludzi dobrej woli" Mdiwaniego w reżyserii J. Wyszomirskiego.

W Teatrze Nowym odbędzie się w najbliższych dniach premiera „Pygmaliona" Shaw'a w reżyserii St. Daczyńskiego.

W Teatrze Nowej Warszawy odbyła się premiera sztuki Wł. Lubeckiego „Człowiek i maszyny", w reżyserii Z. Koczanowicza.

PLANY REPERTUAROWE TEATRÓW KRAKOWSKICH

Teatry krakowskie przygotowują sztukę Rojewskiego „Tysiąc walecznych" w reżyserii H. Szletyńskiego, „Sprawę Pawła Eszteraga" Gergely'ego w reżyserii Ireny Babel i „Ciotunię" Fredry w reżyserii R. Niewiarowicza. W dalszej kolejności przewidziana jest premiera sztuki Bałtuszisa „Pieją koguty" i „Eugenia Grandet" Balzaca w polskiej adaptacji scenicznej.

BAJKI ANDERSENA W POZNAŃSKIM TEATRZE MŁODEGO WIDZA

Poznański Teatr Młodego Widza, wystawił bajkę Andersena „Królowa Śniegu" w inscenizacji M. Biliżanki i A. Świrszczyńskiej. Ilustrację muzyczną opracowała Anda Kitschman.